

GAZETA
pomorska



Na nowym etapie

Wydanie A B

Dej 3 stron

Cena 5 zł

GAZETA POMORSKA

Organ Kancelarii
Współpracy z

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wydanie 1. Redakcja: rano, 16 grudnia 2025 r. Nr 1

ZIĘDNOCZENIE

Walcymy o przejęcie produkcji
wzrostu produkcji
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Pierwszy dzień obrad historycznego Kongresu

Dej 15 grudnia 2025 r. w Warszawie
wieloletni Polakowski Wzrost
Cena 10.000 zł. Cena 10.000 zł.

Pierwszy dzień obrad historycznego Kongresu
wieloletni Polakowski Wzrost
Cena 10.000 zł. Cena 10.000 zł.

Wymiana listów Generalistomem Shlinem em Zopotockym

Wymiana listów
Generalistomem Shlinem
em Zopotockym

Dzisiaj są nasze
urodziny. 77. W życiu
człowieka to piękny
wiek. W życiu gazety
– tym bardziej. Człowiek
w tym wieku cieszy się
wnukami, gazeta
– wiernymi Czytelnikami

**Dziękujemy,
że jesteśmy razem**

Zostały tylko

3
DNIzamów prenumeratę pocztową
na styczeń lub cały kwartałAlicja Polewska
redaktor naczelnaZAMIAST TRADYCYJNEJ
URODZINOWEJ LAURKI

77 lat. W dobie cyfryzacji i sztucznej inteligencji niewiele czasopism może poszczycić się taką historią na rynku. Nie brakuje wśród naszych Czytelników równolatków gazety. Przyjmijcie, proszę, najlepsze życzenia urodzinowe. Życie długo i szczęśliwie, w zdrowiu i miłości najbliższych.

77 lat. W tym czasie „Pomorska” przeszła wiele zmian. Raz wiodło nam się lepiej, czasami trochę gorzej, zawsze byliśmy blisko spraw naszych Czytelników. Pomagaliśmy, wspieraliśmy, ale przede wszystkim informowaliśmy o tym, co dzieje się w najbliższym sąsiedztwie, mieście, wsi, województwie (kiedyś ukazywaliśmy się na terenie trzech województw, dziś - sporego regionu Kujaw i Pomorza).

77 lat. Tysiące wydań, kilometry papieru i tony farby drukarskiej. Trudna do porachowania liczba zdjęć i zużytych reporter-skich notesów. Teksty niegdyś pisane ołówkiem, później długopisem i w takt łoskotu klawiszy maszyny do pisania, teraz powstają przy łagodnym klikaniu komputerowej klawiatury.

Nie zmieniała się jednak pasja, z jaką dziennikarze „Pomorskiej” ruszają „w miasto” za newsem, zadają niewygodne pytania, sprawdzają informacje, demaskują fakenewsy. Po prostu: opisujemy życie naszej małej ojczyzny.

77 lat. Pierwszym redaktorem naczelnym był Andrzej Nowicki. „Gazeta Pomorska” była wtedy „Organem Komitetu Wojewódzkiego PZPR”, jak wiele innych polskich gazet w tamtym czasie, które powstały na mocy partyjnej decyzji podczas zjazdu zjednoczeniowego PZPR w grudniu 1948 roku. Kiedy w 1989 roku zaszły w kraju wielkie zmiany ustrojowe, a Mieczysław Rakowski powiedział: „Sztandar Polskiej Zjednoczonej Partii wyprowadzić”, stanęliśmy do rynkowej konkurencji. Daliśmy radę. Wówczas w fotelu naczelnego zasiadł na 10 lat Maciej Kamiński; był siódmym naczelnym.

77 lat. Od czerwca 2024 roku mam zaszczyt kierować redakcją „Pomorskiej”. Jestem 13. na tym stanowisku i pierwszą kobietą. „Pomorska” dzisiaj to nie tylko najczęściej kupowana gazeta regionalna w kraju, ale przede wszystkim najchętniej wybierany w regionie portal informacyjny pomorska.pl. A z okazji 77. urodzin „Pomorskiej” życzę moim koleżankom i kolegom pogody ducha, mnóstwa dobrych newsów, zaś Czytelnikom - czasu na czytanie. Bo warto nas czytać. Codziennie i od święta.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

3°C
0°C

Imieniny obchodzą
dziś:
**Alina, Zdzisława,
Euzebiusz**
Jutro:
**Olimpia,
Łazarz**

Środa

3°C
0°C

Czwartek

5°C
0°C

Wciąż pochmurno, ale temperatury powyżej zera, jedynie nocą zero

Coraz więcej Polaków rozumie
istotę gospodarki rynkowejPaweł Antuchowski
pawel.antuchowski@polskapress.pl

Rozmowa z prof. dr. hab.
MARIANEM GORYNIĄ,
prezesem Polskiego Towarzystwa
Ekonomicznego.

Polacy rozumieją ekonomię?

Generalizacja, że Polacy rozumieją albo nie rozumieją ekonomii jest nieuzasadniona. Poziom wiedzy ekonomicznej w społeczeństwie jest zróżnicowany. Ponadto nie ma poważnych, powtarzalnych na dużych próbach reprezentatywnych badań na ten temat. Mimo to są grupy, które pod tym względem „nie błyszczą”. Przykładem są osoby starsze, które gdy chodziły do szkoły, nie były w tej materii edukowane. Nie zawsze ich praca wymagała też kompetencji ekonomicznych. Dlatego zdarzają się osoby, które spędziły życie będąc de facto ekonomicznymi analfabetami. Nie jest to sytuacja korzystna. Brak tej wiedzy sprawia, że nasze życie jest trudniejsze.

A jeżeli chodzi o podstawy wiedzy ekonomicznej - jak funkcjo-



FOT. PAWEŁ MATYSIAK

nuje gospodarka, rynek i jak się też w tym poruszać - to z pana obserwacji wynika, że jest to wiedza powszechna?

Coraz więcej osób rozumie istotę gospodarki rynkowej, gdzie indywidualni konsumenci i indywidualni producenci spotykają się w miejscu, które nazywamy rynkiem i tam dochodzi do „konfrontacji” popytu z podażą. Ale wiele osób nie rozumie, albo nie chce zrozumieć, jakie w tej gospodarce funkcje powinno pełnić państwo. Niektórzy uważają, że ma być strażnikiem interesów wszystkich grup, jednak niektórzy z nich mają podejście bardzo roszczeniowe. Emeryci i renciści uwa-

żają, że państwo powinno bronić ich interesów. Przedsiębiorcy, że państwo nie powinno ich obciążać nadmiernymi podatkami. Pracownicy, będący najczęściej konsumentami, że państwo powinno zapewnić im godne wynagrodzenia, chociaż to bardziej zależy od rynku niż od państwa. I tu nie chodzi o jakieś skrajnie wolnorynkowe mechanizmy, a o podstawowe prawa rządzące kapitalistyczną gospodarką wolnorynkową.

Skoro państwo nie jest w stanie zaspokoić interesów wszystkich, to które interesy zaspokaja?

Państwo jest odpowiedzialne za to, żeby wszystkie strony gospodarki dopasowywać, organizować procesy produkcji i konsumpcji. Ma stwarzać ramy instytucjonalne, żeby przedsiębiorcy mogli spokojnie wytwarzać i zyskiem na rynku sprzedawać, a konsumenci mogli pracować i swoje potrzeby zaspokajać. Moderując te procesy, państwo zawsze stoi przed niezwykle trudną sytuacją, bo konfrontacja jednej i drugiej strony prowadzi do tego, że przeważnie nikt nie jest zadowolony.

W kontekście szukania złotego środka - skąd się biorą różnice wśród ekonomistów, którzy wobec tych samych problemów proponują różne rozwiązania?

Ekonomiści wyznają różne systemy wartości. Dla jednego wartością podstawową może być poczucie równości społecznej, a dla drugiego o wiele ważniejsza może być przedsiębiorczość, innowacyjność, ryzyko. W zależności, jakie wartości dominują w rozumowaniu danego ekonomisty, to ten ekonomista będzie albo za większą, albo za mniejszą rolą państwa.

A jak na to wpływają poglądy polityczne poszczególnych ekonomistów?

Na systemie wartości ekonomistów oczywiście zawieszona jest także polityka. Wybory ekonomiczne nie zależą tylko i wyłącznie od okoliczności czy zmiennych ekonomicznych, ale również od świata polityki. Bo jeśli któryś z polityków nie będzie realizował oczekiwań swoich wyborców to zapłaci za to cenę przy następnych wyborach. Polityka i gospodarka są ściśle powiązane. ©©

Makowiec z pestycydami? Niestety. Przeświecili składniki

Mak z glifosatem i skórka pomarańczowa z „najbardziej kontrowersyjnym pestycydem ostatnich lat” Takie surowce na makowiec można trafić w sklepach przed Bożym Narodzeniem w 2025 r.

- Kupiliśmy 12 najpopularniejszych marek maków w największych sieciach handlowych - informuje fundacja Pro-Test. - Kupiliśmy też pięć opakowań skórki pomarańczowej od różnych producentów. Wszystkie produkty zawieźliśmy do Zakładu Badania Bezpieczeństwa Żywności Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach.

Szukali pestycydów. W maku - glifosatu, stosowanego do suszenia makówek, a w skórce pomarańczowej pozostałości 518 pestycydów. - W 11 z 12 przebadanych maków badacze nie wykryli glifosatu w ogóle. Tylko jedna próbka: Bakalland mak niebieski zawierała 0,048 mg/kg

glifosatu. To mniej niż dopuszczalna norma (0,1 mg/kg). Jest to poziom uznawany za bezpieczny i niebudzący obaw dla konsumentów. Innymi słowy: tegoroczny świąteczny makowiec możesz robić bez stresu - informuje Fundacja.

Po kilka substancji

Gorzej wypadły skórki pomarańczowe. - W czterech z pięciu próbek wykryliśmy pestycydy, przy czym najwięcej było ich w skórkach pomarańczowych Helio - aż siedem różnych szkodliwych substancji. Nie wiele mniej, bo sześć pestycydów zawierała skórka pomarańczowa kandyzowana Bakalland. Natomiast w skórce pomarańczowej marki własnej Lidla - Belbake - wykryliśmy pięć różnych pestycydów. Lepiej wypadła w teście skórka pomarańczowa Kotanyi: miała pozostałości dwóch pestycydów. Tylko jedna próbka nie zawierała żadnych

pestycydów - to kandyzowana skórka pomarańczy Natürlich Gold Pack.

Wśród pestycydów w skórce marki Kotanyi znaleźli imazalil. - Jest to fungicyd stosowany podczas transportu, który działa jak konserwant, zapobiega psuciu się pomarańczy. Badania na zwierzętach wykazały, że przy wysokich dawkach imazalil powodował nowotwory (np. wątroby). Związek ten może też zaburzać układ hormonalny - wylicza Fundacja.

Niebezpieczne związki

Największe obawy Fundacji spośród wszystkich związków, które wykryła w skórkach pomarańczowych, budzi chloropirifos, znaleziony w skórkach Helios. - Chloropirifos to jeden z najbardziej kontrowersyjnych pestycydów ostatnich lat. Należy do grupy tzw. organofosforanów, czyli środków, które działają na układ nerwowy owadów.

Problem w tym, że u ludzi mechanizm jest podobny - ta substancja może hamować działanie enzymu odpowiedzialnego za prawidłowe funkcjonowanie układu nerwowego - uważa Fundacja.

Narażenie na chloropirifos w środowisku wiązało się między innymi z mniejszą masą urodzeniową, niższym IQ czy zaburzeniami uwagi. - Z tego powodu część państw (w tym Unia Europejska) całkowicie zakazała stosowania chloropirifosu - informuje Pro-Test.

Pro-Test uzupełnia, że nie istnieją normy zawartości pestycydów dla takiego produktu, jak skórka pomarańczowa. - Dlatego zawsze, kiedy mamy wybór, lepiej stawiać na te produkty, w których pestycydów jest jak najmniej, a najlepiej wcale. I tak nasz organizm przyswaja ich wystarczająco dużo z przeróżnych źródeł - zauważa Fundacja. ©© (AGA)

PKO Bank Polski: Budujemy bank marzeń, jesteśmy blisko klientów

Ponad 1,1 tys. oddziałów i agencji na terenie Polski świadczą o sile PKO Banku Polskiego i dążeniu do pogłębiania relacji z klientami. Jako lider sektora bankowego w dobie cyfryzacji bank pamięta o tym, jak mimo to ważny jest osobisty kontakt z doradcą.

Tylko w samym regionie gdańskim PKO Bank Polski ma sieć 119 placówek, w tym 81 oddziałów i 38 agencji. Inwestuje w ich unowocześnienie, by razem z profesjonalną obsługą zaproponować klientom przestrzeń edukacyjną, strefy spotkań i urządzenia samoobsługowe. Inwestując w nowoczesne oddziały, nie tylko dbamy o komfort i bezpieczeństwo klientów, ale również o rolę placówek jako miejsc spotkań i wsparcia lokalnych społeczności – to element strategii PKO Banku Polskiego w budowaniu odporności społecznej i edukacji finansowej. W ogólnopolskiej sieci ponad 3 tys. bankomatów (ponad 300 w samym regionie gdańskim) ponad połowa umożliwia również wpłaty. Te usługi są w większości darmowe dla tych, którzy mają rachunki w PKO Banku Polskim.



- Nasza sieć placówek pozwala nam być obecnymi realnie w każdym powiecie regionu.

To ważny element naszej przewagi konkurencyjnej i fundament bliskości z klientami, której nie zastąpi żadna technologia. Unowocześnienie oddziałów, rozwój usług cyfrowych oraz konsekwentne utrzymanie wysokich standardów obsługi przekładają się na dalszy wzrost zaufania do PKO Banku Polskiego. W ostatnich 12 miesiącach liczba klientów indywidualnych posiadających ROR zwiększyła się o ponad 4%, a firmowych o 6,5%, co potwierdza skuteczność tej naszej strategii – mówi Zbigniew Kalwas, dyrektor regionu Bankowości detalicznej PKO Banku Polskiego w Gdańsku.



Już ponad 7,3 mln klientów PKO Banku Polskiego korzysta z kanałów zdalnych – aplikacji mobilnej iPKO i serwisu internetowego iPKO. To bezpieczne środowisko cyfrowe. Jeżeli klienci chcą poznać bankowość elektroniczną i potrzebują pomocy przy jej pierwszym uruchomieniu, mogą skorzystać ze wsparcia doradców w oddziałach. Mają też do dyspozycji całonocową infolinię, a nawet mogą porozmawiać z wirtualną asystentką za pomocą chaty na stronie banku.

Spotkania regionalne PKO Banku Polskiego

Ogólnopolska sieć PKO Banku Polskiego obejmuje 881 oddziałów i 232 agencje. Dla ich pracowników oraz pracowników Spółek z Grupy Kapitałowej, we wszystkich regionach bank zorganizował jesienią spotkania, by porozmawiać o osiągnięciach i wyzwaniach na kolejnych miesiącach. W listopadzie takie spotkanie odbyło się w regionie gdańskim, który obejmuje województwo pomorskie, większość kujawsko-pomorskiego oraz część województwa zachodniopomorskiego i warmińsko-mazurskiego (łącznie to aż 33,1 tys. km² i 3,7 mln mieszkańców).

W wydarzeniu, które zorganizowano w AmberExpo przy ul. Żaglowej wzięło udział ponad 450 pracow-

ników PKO Banku Polskiego i spółek z Grupy Kapitałowej PKO.

Spotkania są przestrzenią do dyskusji o strategii i tym, jak zadbać o relacje z klientami. Uczestnicy spotkań analizują pozycję banku na rynku, omawiają najważniejsze wnioski i priorytety na kolejny rok. Spotkania są poświęcone także nowym rozwiązaniom, które uproszczą pracę w oddziałach i oszczędzą czas doradców, aby mogli doskonalić się i w efekcie dać jeszcze lepsze wsparcie klientom. Ułatwieniem w ich pracy jest automatyzacja wielu procesów i zadań.

- Spotkanie w Gdańsku było dla nas wyjątkową okazją do bezpośredniego kontaktu z zespołami z całego regionu i podsu-

mowania dotychczasowych osiągnięć. To był czas pełen energii, inspirujących dyskusji i konkretów. Cieszy mnie, że wszyscy pracownicy angażują się w realizację strategii i widzą efekty swojej pracy – zarówno w bankowości detalicznej, jak i korporacyjnej. Takie spotkanie, jak to, to także przestrzeń, w której omawiane są inicjatywy wspierające lokalne społeczności. Strategia PKO Banku Polskiego zakłada nie tylko rozwój bankowości detalicznej i korporacyjnej, ale również wzmacnianie odporności społecznej m.in. poprzez działania edukacyjne czy współpracę z regionalnymi partnerami – podkreśla Z. Kalwas.

Stabilne znaczenie oddziałów

Oddziały PKO Banku Polskiego od kilku lat przechodzą istotną transformację technologiczną i organizacyjną – do końca 2027 r. zostanie zmodernizowanych 600 placówek. Wśród nowości wspierających obsługę klientów są m.in.:

Tablety dla doradców – umożliwiają w pełni cyfrową

obsługę klienta od prezentacji oferty po elektroniczne podpisanie umowy.

Potwierdzenie transakcji w aplikacji mobilnej – przyspiesza proces i zwiększa bezpieczeństwo.

Asysta doradcy w aplikacji – klient może rozpocząć proces samodzielnie, a w razie potrzeby skorzystać ze wsparcia pracownika oddziału.

Stanowiska samoobsługowe – umożliwiają wykonywanie podstawowych czynności bankowych, np. przelewów, czy sprawdzenia salda.

Te rozwiązania łączą wygodę kanału cyfrowego z wartością bezpośredniego kontaktu z doradcą. To zgodne ze strategią banku, w której klient jest na pierwszym miejscu, a bank jest blisko niego i stawia na nowoczesne, dostępne i przyjazne środowisko obsługi.

Fundacja PKO Banku Polskiego. Wsparcie projektów w całej Polsce

PKO Bank Polski to największy i najstarszy polski bank. A największe zobowiązania – nie tylko wobec

akcjonariuszy, ale także społeczeństwa.

PKO Bank Polski to jedna z nielicznych instytucji w kraju, która jest obecna w całej Polsce, w każdym powiecie. Oddziały to nie tylko punkt obsługi i sprzedaży, ale są też centrami koordynacji lokalnej pomocy.

We współpracy z lokalnymi społecznościami bank wspiera jego fundacja – Fundacja PKO Banku Polskiego, budując programy społeczne i rozwijając sektor pozarządowy. Działa na trzech polach: kompetencje przyszłości, inkluzywny rozwój i odporność społeczna.

Przykładem takich działań są warsztaty „Od zagrożeń do działań”, które zorganizowano 13 listopada w Gdańsku. Podczas spotkania, w którym uczestniczyły 33 liderki i liderzy lokalnych organizacji społecznych, samorządów i instytucji, Fundacja – we współpracy z partnerami – stworzyła przestrzeń do rozmowy o odporności społecznej: wymiany doświadczeń i wiedzy oraz wspólnego wypracowywania scenariuszy działań wzmacniających wspólnoty na wypadek kryzysów. Wypracowane wspólnie wnioski wpłyną na kształt programów grantowych i wsparcia finansowego, które popłyną z fundacji do lokalnych społeczności w 2026 roku.



- Wiele kryzysów, takich jak ubiegłoroczna powódź na południu Polski,

pokazały, że odporność społeczeństwa nie da się zbudować wyłącznie odgórnie, z poziomu władz centralnych. Równie ważna jest praca u podstaw – z lokalnymi społecznościami, instytucjami i liderami. To oni najlepiej wiedzą, jakie są największe lokalne wyzwania, potrzeby i zasoby. To od ich współpracy zależy sukces w walce z kryzysami. Stąd pomysł na te warsztaty – nasza Fundacja stara się budować siłę polskiego społeczeństwa, poczynając od jego najmniejszych, ale kluczowych elementów – społeczności lokalnych – mówi Maciej Kuziemski, prezes Fundacji PKO Banku Polskiego.

Wiecej owoców w dżemie, prawda na etykiecie miodu. Co się zmieni na sklepowej półce od 2026 roku?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Dżem rzeczywiście owocowy, miód - z wskazanym krajem pochodzenia, a soki - uczciwiej nazwane. Zmiany w przepisach mają ukrócić sztuczki producentów.

Korekty w przepisach wynikają z dyrektyw Unii Europejskiej, umieszczono je w nowelizacjach rozporządzeń Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dżem musi być owocowy

Zmiany w prawie najmocniej uderzają w słodką część sklepowych półek - dżemy, konfitury, galaretki i marmolady.

Ustawodawca wymaga, aby produkt nazywany dżemem nie był jedynie barwionym cukrem.

Stąd od czerwca przyszłego roku wyroby takie będą musiały zawierać co najmniej 60 procent ekstraktu ogólnego, czyli w wielu przypadkach znacznie więcej składników stałych z owoców i cukru, a mniej wody.



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Nowe regulacje wychodzą naprzeciw producentom, którzy do tej pory borykali się z nieuczciwą konkurencją

Podnoszą się też wymagania co do ilości owoców. W zwykłym dżemie ogólna norma idzie w górę z 350 do 450 gramów owoców na kilogram produktu, a w dżemie ekstra - z 450 do 500 gramów. Dla niektórych owoców, jak dzika róża, pigwa, rokitnik, przewidziano jednak wyjątki.

Zmienia się także status marmolady. W przepisach rozdzielono marmoladę z owoców cytrusowych od wyrobów z innych owoców. W nowych prze-

pisach nazwa ta ma dotyczyć owoców cytrusowych, takich jak pomarańcze czy cytryny. Dla innych owoców przewiduje się osobne kategorie, np. „marmoladę twardą z owoców innych niż cytrusowe”.

Nowe prawo kładzie również nacisk na czytelność informacji. Na dżemach, konfiturach, galaretkach i marmoladach pojawi się informacja: „sporządzono z XXX g owoców na 100 g produktu”.

Koniec manipulacji cukrem

Zmiany czekają także rynek soków i nektarów owocowych. Pojawia się całkiem nowa kategoria produktów: soki o obniżonej zawartości cukrów. Żeby napój zasłużył na taką nazwę, producent będzie musiał obniżyć ilość naturalnie występujących w nim cukrów o co najmniej 30 procent.

Wolno to zrobić tylko określonymi metodami, na przykład przy pomocy filtracji membranowej albo specjalnie prowadzonej fermentacji drożdżowej, ale przy zachowaniu smaku oraz wartości typowego soku z danego owocu.

Powstaną także soki o obniżonej zawartości cukrów z zagęszczonego soku oraz zagęszczone soki „low sugar”. W tych ostatnich, jeśli mają być przeznaczone bezpośrednio do picia, należy zredukować co najmniej połowę wody.

Przepisy dopuszczają także mieszanie soków „low sugar” ze zwykłymi sokami i przecierami, więc na półkach mogą pojawić się różne, bardziej

skomplikowane kombinacje. I jeszcze jedna nowość: substancje słodzące mogą być używane tylko w nektarach, a nie w sokach.

Nowością jest też uregulowanie przepisów odnośnie kokosa. Jeśli płyn pozyskuje się bez wyciskania miąższu orzecha, w oznakowaniu będzie można użyć nazw „sok kokosowy” lub „woda kokosowa”.

Ziemniaki, owoce i banany: więcej flag na etykiecie

Zmiany dotyczą też znakowania ziemniaków, owoców, warzyw i bananów.

Jeśli ziemniaki nie są oznaczone znakiem „Produkt polski”, na opakowaniu będzie musiała znaleźć się nie tylko informacja o kraju pochodzenia, ale także flaga państwa.

Podobny obowiązek obejmie wybrane owoce i warzywa objęte unijnymi normami handlowymi. Flaga może mieć uproszczoną formę graficzną, ale musi być na tyle czytelna, by klient bez problemu rozpoznał, z jakiego kraju pochodzi towar.

Miód: koniec z ogólnikami

Ważna zmiana dotyczy miodu. Do tej pory na opakowaniach pojawiała się sformułowanie: „mieszanka miodów pochodzących z UE i spoza UE”. Od 2026 producent będzie zobowiązany podać nazwę każdego państwa, z którego pochodzi miód użyty w mieszance, a także procentowy udział miodu z danego kraju. Informacja ta ma się znaleźć w głównym polu na opakowaniu, w kolejności od największego udziału do najmniejszego.

Kiedy to wszystko odczujemy i co to oznacza w praktyce?

Większość nowych przepisów, w tym te dotyczące dżemów, soków, nektarów, miodu, owoców i warzyw, wejdzie w życie 14 czerwca 2026 r.

Ustawodawca przewidział jednak okres przejściowy. Produkty wyprodukowane i wprowadzone do obrotu przed tą datą, zgodnie z dotychczasowymi regulacjami, będą mogły być sprzedawane aż do wyczerpania zapasów. Przez jakiś czas na półkach zobaczymy więc obok siebie stare i nowe etykiety. ©

Większe zainteresowania sanatoriami z ZUS

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Coraz więcej osób korzysta z rehabilitacji leczniczej finansowanej przez ZUS.

Program, który jest realizowany również w uzdrowiskach, pozwala wrócić do sprawności i zapobiega długotrwałej niezdolności do pracy.

Sprawdziliśmy lokalizacje, gdzie wysyła ZUS mieszkańców Kujaw i Pomorza.

Program rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS działa od 1996 roku i co roku obejmuje dziesiątki tysięcy osób ubezpieczonych, którym leczenie może pomóc odzyskać zdolność do pracy.

- W 2024 roku najwięcej osób, bo 41 260, skorzystało z rehabilitacji z powodu schorzeń narządu ruchu. Kolejną

dużą grupą były osoby ze schorzeniami narządu głosu. Było ich 3420 - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

ZUS kieruje na rehabilitację do ośrodków w całej Polsce, w tym do wielu miejscowości uzdrowiskowych.

Osoba skierowana nie ponosi żadnych kosztów pobytu, wyżywienia ani zabiegów. ZUS pokrywa także koszt dojazdu najtańszym środkiem transportu publicznego.

Rehabilitacja może odbywać się w dwóch formach. Rehabilitacja stacjonarna oznacza pobyt w ośrodku przez ponad trzy tygodnie z zakwaterowaniem. Rehabilitacja ambulatoryjna to 24 dni zabiegowych w miejscu zamieszkania, bez noclegu w ośrodku.



FOT. NADSIŁANE/ZUS

ZUS nadesłał nam mapę lokalizacji poszczególnych sanatoriów i leczonych schorzeń

ZUS oferuje rehabilitację leczniczą dla wielu schorzeń: chorób narządu ruchu (także po wypadkach), chorób układu krążenia i oddechowego, schorzeń psy-

chosomatycznych, zaburzeń głosu, chorób ośrodkowego układu nerwowego oraz rehabilitację onkologiczną po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego.

W trybie ambulatoryjnym możliwe jest leczenie schorzeń narządu ruchu i układu krążenia, również z wykorzystaniem monitoringu telemedycznego. W województwie kujawsko-pomorskim rehabilitacja ambulatoryjna dostępna jest jedynie w Bydgoszczy i dotyczy schorzeń narządu ruchu.

Z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS mogą skorzystać osoby zagrożone długotrwałą niezdolnością do pracy, które po zakończeniu leczenia mają szansę odzyskać zdolność do jej wykonywania.

O skierowanie mogą ubiegać się osoby aktywne zawodowo, ubezpieczone w ZUS, a także te, które pobierają zasiłek chorobowy, świadczenie rehabilitacyjne lub okresową rentę z tytułu niezdolności do pracy. Z programu mogą skorzystać również eme-

rycy, pod warunkiem że nadal pracują i są objęci ubezpieczeniem społecznym.

Procedura ubiegania się o wyjazd rozpoczyna się od wizyty u lekarza prowadzącego, który wypełnia wniosek PR-4.

Klient, składając wniosek, może dołączyć dokumentację medyczną z dotychczasowego leczenia.

To ułatwia ocenę stanu zdrowia i w wielu przypadkach pozwala lekarzowi orzecznikowi wydać decyzję bez konieczności przeprowadzania badania.

Wniosek można złożyć w ZUS-ie osobiście, wysłać pocztą lub online przez Platformę Usług Elektronicznych (PUE/e-ZUS).

Lekarz prowadzący może również przesłać go elektronicznie poprzez PUE/e-ZUS lub aplikację mZUS dla Lekarza.

©

AKCJA CHARYTATYWNA



0011434999

Uważa, że została zakażona w szpitalu. Prokuratura oddała, sąd przesłuchuje lekarza

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskappress.pl

- Moje życie zmieniło się po tym, czego doświadczyłam - mówi pani Małgorzata, która w sądzie próbuje dochodzić swoich praw w związku z diagnostyką, której została poddana w Szpitalu Uniwersyteckim nr 2 w Bydgoszczy.

Pani Małgorzata zgłosiła się do prokuratury 29 października 2024 roku. Złożyła wtedy zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, którego miałby się dopuścić lekarz gastrolog z „Biziela”.

Chodziło o składanie fałszywych zeznań, odmówienie przeprowadzenia badania stolca i stwierdzenie, że pacjentka nie stosuje się do zaleceń lekarskich.

Czyn miał wypełniać okoliczności wskazana w art. 233 kodeksu karnego, formalnie zagrożonego karą nawet do 8 lat więzienia.

26 listopada 2024 roku prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania wobec „braku znamion czynu zabronione-

go”. Pani Małgorzata odwołała się od tej decyzji, jednak Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, rozpatrując zażalenie, utrzymał w mocy postanowienie wydane przez prokuraturę.

Na tym jeszcze nie koniec, bo 28 listopada pacjentka ponownie zwróciła się do śledczych.

Żądała podjęcia postępowania, wskazując, że ma nowe - nie brane wcześniej pod uwagę - dowody w sprawie.

Chodziło o nagrania rozmów z lekarzem, które jednak - jak czytamy w dokumencie prokuratury - „zostały utracone z przyczyn technicznych”. Ponownie odmówiono wszczęcia śledztwa.

W procesie cywilnym, który właśnie się rozpoczął w bydgoskim sądzie, wyjaśnienia składał lekarz, którego oskarża pacjentka.

Gastrolog wyjaśniał, że pani Małgorzata zgłosiła się do poradni z bólami brzucha i w związku ze spadkiem masy ciała. W jej dokumentacji medycznej znajdował się wynik badania gastroscopowego, wskazano, że wystę-



Sąd sprawdza, czy w bydgoskim szpitalu popełniono błędy

puje u niej zakażenie bakterią *Helicobacter pylori*.

Badanie po 8 miesiącach

Lekarz zdecydował o konieczności przeprowadzenia powtórnego badania, z pobraniem wycinków do dalszych badań. Zalecił również przyjmowaniu zapisanego leku po wykonaniu badania.

Zaznaczył, że pacjentka przed badaniem była poddawana do ostatniej chwili zmieniała zdanie, co do możli-

wości przeprowadzenia diagnostyki.

- Stwierdziłem wyłącznie zmiany rumieniowe, czyli łagodny stan zapalny - mówił medyk.

Jak dodał, trzy dni później pacjentka zgłosiła się do szpitala z powodu bólów brzucha.

Została przyjęta na SOR, diagnostyka wykazała brak powikłań po badaniu gastrologicznym.

Kolejnego dnia pani Małgorzata miała ponownie pojawić się w szpitalu. Tym razem - jak

zaznacza lekarz - kobieta miała używać wobec niego obraźliwych słów, znieważać.

Postanowił poprosić osobę przełożoną w szpitalu, by pacjentka trafiła pod opiekę innego lekarza. Decyzja była odmowna.

Pani Małgorzata twierdzi, że zamiast przechodzić ponownie gastroscopię z endoskopowym pobraniem fragmentów tkanek do badań, wystarczyło przeprowadzić badanie jej stolca. Decyzja lekarza była inna.

Osiem miesięcy później, w szpitalu zakaźnym w Bydgoszczy wykryto u tej samej pacjentki zakażenie bakterią inną niż *Helicobacter pylori*.

- Z dokumentacji badań wynika, że nie stwierdzono jednak występowania toksyn, które mogłyby powodować dolegli-

Postanowił poprosić osobę przełożoną w szpitalu, by pacjentka trafiła pod opiekę innego lekarza. Decyzja była odmowna

wości u pacjentki - zaznacza lekarz.

Chodziło o obecność bakterii odpowiedzialnej za dolegliwości żołądkowo-jelitowe.

Szpital nie komentuje sprawy

Powódka jednak nie ustaje w przekonywaniu, że do zakażenia doszło właśnie podczas badania gastroscopowego i nie zamierza wycofywać sprawy z sądu.

W procesie ma swoją opinię na ten temat ma przedstawić biegły.

Postępowanie jest w toku. Szpital odmawia komentowania sprawy.

- Nie udzielamy komentarza, ani żadnych informacji z uwagi na postępowanie, które trwa przed sądem, w celu zachowania toku sprawy i uszanowania praw wszystkich stron procesowych - mówi dr. n. hum. Łukasz Kosiński, Pełnomocnik Dyrektora ds. Strategii, Komunikacji i Rozwoju Kadr Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dra Jana Bizuela w Bydgoszczy. ©

Przed Wigilią decyzja prokuratury ws. gwałtów na nieletniej

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskappress.pl

23 grudnia toruńska prokuratura zamierza zakończyć śledztwo przeciwko Zdzisławowi Antoniemu K., synowi byłego prezesa TVP. Mężczyzna nadal musi meldować się w komisariacie.

- Postępowanie to znajduje się na końcowym etapie i do 23 grudnia powinno zostać zakończone - przekazuje nam prokurator Rafał Ruta, naczelnik 1 Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Jak dodaje prokurator, wobec syna znanego polityka nadal stosowane są środki zapobiegawcze.

Jakie? Podejrzany o gwałty na mającej wówczas 9 lat Magdalenie ma nie tylko zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się z nią (także przez internet czy te-

lefon) i zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów.

- Nadal wobec podejrzanego stosowany jest także zakaz opuszczania kraju (bez zatrzymywania paszportu) oraz dozór policji z obowiązkiem stawiennictwa na komisariacie raz w tygodniu, połączony z obowiązkiem informowania o zamierzonym wyjeździe, a także terminie powrotu - informuje prokurator Rafał Ruta.

Poza tym obowiązuje wciąż poręczenie majątkowe, które wpłacił Zdzisław Antoni K. - 30 tysięcy zł.

Przypomnijmy, że śledztwo w sprawie wydarzeń w leśniczówce w Danielinie (powiat sztumski) na Pomorzu dwukrotnie było umarzane przez prokuraturę w Gdańsku za rządów PiS. Teraz - wznowione postępowanie - kończy prowadzić Prokuratura Okręgowa w Toruniu, której

sprawę powierzono dla bezstronności.

17 września br. Zdzisław Antoni K. został przesłuchany w Toruniu, a następnie usłyszał prokuratorskie zarzuty.

- Antoniemu K. ogłoszono zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na trzykrotnym zgwałceniu w 2009 roku w Gdańsku oraz Danielinie małoletniej Magdaleny N., która w chwili zdarzenia nie miała ukończonych 15 lat - informuje prokurator Rafał Ruta, naczelnik 1 Wydziału Śledczego toruńskiej prokuratury.

Mężczyzna nie przyznał się do przedstawionego zarzutu.

Złożył wyjaśnienia, które w ocenie prokuratury są sprzeczne z ustaleniami śledztwa.

Syn polityka PiS nie został tymczasowo aresztowany. Objęty został tzw. wolnościowymi środkami zapobiegawczymi, o których wspominamy wyżej.

17 września br. został także przebadany przez biegłych psychiatrów, psychologa oraz biegłego seksuologa - stosownie do ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich.

Od września w toruńskim śledztwie były m.in. weryfikowane wyjaśnienia podejrzanego. Niezbędne było też uzyskanie pisemnej opinii biegłych psychiatrów, psychologa i seksuologa na temat poczytalności podejrzanego.

- Po badaniu podejrzanego biegli psychiatrzy wydali już tę opinię. Na temat jej treści nie chcemy się jednak na razie wypowiadać. Więcej informacji udzielimy już niebawem, po zakończeniu śledztwa - mówi prokurator Rafał Ruta.

Jacek Kurski całą sprawę uważa za akt politycznej zemsty. ©

Kupują kury przez internet, ale weterynaria ostrzega

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskappress.pl

Ograniczenia w handlu drobiem, spowodowane chorobami ptaków, dotyczą też zakupów online. - Mierzymy się z zagrożeniem istotnym dla całej gospodarki - uczyła inspekcja weterynaryjna.

Kujawsko-Pomorski Lekarz Weterynarii w Bydgoszczy reaguje na sygnały dotyczące obrotu ptakami przez internet.

Przypomnijmy, że w związku z szerzącą się ptasią grypą i rzekomym pomorem drobiu, w Kujawsko-Pomorskim obowiązują obostrzenia w przemieszczaniu ptaków. Już dwa kraje - Bośnia i Hercegowina oraz Macedonia Północna - wprowadziły zakaz importu ptaków i jaj z naszego regionu.

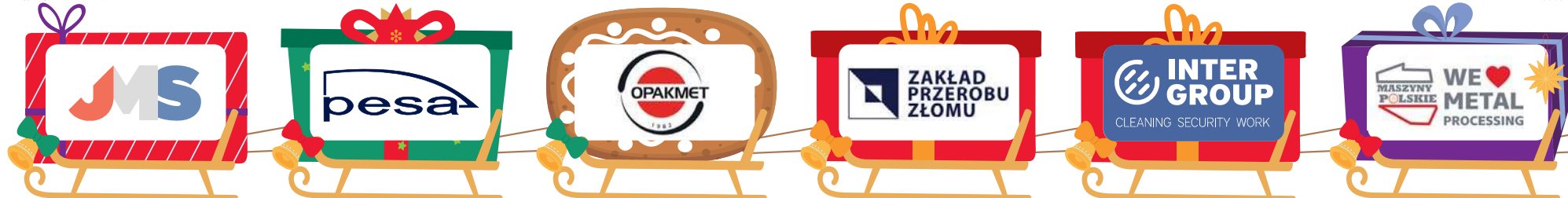
- Obecnie w Polsce występuje realne zagrożenie rozprzestrzeniania się chorób drobiu o istotnym znaczeniu dla hodowli oraz dla gospodarki - uczyła Wojciech Młynarek, Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Bydgoszczy. - W związku z tym, w przypadku zamiaru zakupu drobiu, w tym niosek do dalszego chowu, konieczne jest zachowanie szczególnej ostrożności.

Wskazana jest ona w szczególności w przypadku zakupów przez popularne platformy internetowe.

- Można kupić ptaki zakażone - tłumaczy inspekcja. - Dlatego przed zakupem za każdym razem zalecamy konsultację z powiatowym inspektorem weterynarii bądź właściwym ze względu na miejsce pochodzenia zwierząt. ©

AKCJA CHARYTATYWNA

0411439632



KRÓTKO

ZDROWIE

Bezpłatne leki na razie bez zmian

W piśmie do Ministerstwa Finansów wysłanym w październiku resort zdrowia zaproponował oszczędności, które zakładały m.in. korekty w wykazie darmowych leków.

Katarzyna Kacperczyk, wiceminister zdrowia, powiedziała, że resort zdrowia nie zamierza ograniczać dostępności bezpłatnych leków z list senioralnych i list dla osób poniżej 18. roku życia.

Zaznaczyła, że program jest obecnie bardzo rozbudowany i w wielu punktach się duplikuje. Poinformowała, że

resort zamierza przeanalizować te wykazy. - Listy muszą być kształtowane w sposób mądry i sensowny - zaznaczyła. MZ planuje przeprowadzić kampanię, która będzie uwarżliwiać osoby korzystające z darmowych leków, aby przyjmowały przepisane preparaty i nie gromadziły ich.

Kacperczyk zapowiedziała, że w przyszłym roku MZ przygotowuje projekt nowelizacji ustawy o receptach, która uporządkuje także kwestię recept na darmowe leki dla dzieci i seniorów.

WARSZAWA

Kongres Dzieci i Młodzieży



Wczoraj w Hotelu Novotel rozpoczął się Kongres Dzieci i Młodzieży zorganizowany przez rzecznikę praw dziecka Monikę Hornę-Cieślak. Kongres to dwudniowe wyjątkowe wydarzenie tworzone przez młode osoby i im dedykowane. To one zdecydowały, jakie ważne dla nich tematy zostaną poruszone podczas Kongresu.

WARSZAWA/ANKARA

Współpraca polsko-turecka

Polska i Turcja podpisały porozumienie o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa.

Szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz spotkał się w Ankarze z ministrem obrony Turcji Yasarem Gulerem. Obaj ministrowie podpisali memorandum o polsko-tureckiej współpracy. Kosiniak-Kamysz poinformował, że porozumienie zawiera kilkadziesiąt punktów

współpracy - od wymiany informacji, przez wspólne ćwiczenia wojskowe, rozwój przemysłu zbrojeniowego, współdziałanie kontrwywiadu i wywiadu, po działania na rzecz rozwoju zdolności operacyjnych sił zbrojnych. Wyraził nadzieję, że jego wizyta będzie też skutkowałą zakupieniem przez Turcję polskiego sprzętu wojskowego.

OSZCZĘDZANIE

69 proc. Polaków chce obniżyć koszty ponoszone w związku ze świętami. Z badania ANG Odpowiedzialne Finanse wynika, że kobiety częściej niż mężczyźni planują ograniczenia wydatków (75 proc. vs 63 proc.). 33 proc. zadeklarowało, że planuje wcześniejsze zakupy, aby skorzystać z promocji. Podobny odsetek chce zrezygnować z kupowania nowych ozdób świątecznych (32 proc.) oraz nowych ubrań (30 proc.).



Spotkanie z prezydentem Ukrainy, planowane na 19.12 może stać się nowym otwarciem w relacjach naszych krajów

Karol Nawrocki prezydent RP

Włodzimierz Czarzasty nadal jest szefem Nowej Lewicy

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty został wybrany na przewodniczącego Nowej Lewicy; sekretarzem generalnym partii został szef resortu nauki Marcin Kulasek.

W niedzielę w Warszawie odbył się wyborczy Kongres Krajowy Nowej Lewicy, który zakończył trwającą od października kampanię sprawozdawczo-wyborczą. Delegaci z całej Polski wybrali nowe kierownictwo ugrupowania.

O wynikach wyborów wewnątrznych poinformował rzecznik Nowej Lewicy Łukasz Michnik na towarzyszącej wydarzeniu konwencji. Przewodniczącym został dotychczasowy współprzewodniczący Nowej Lewicy, marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty, a sekretarzem generalnym szef MNiSW Marcin Kulasek. Na I wiceprzewodniczącego partii wybrano natomiast wicepremiera, ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego.

Po ogłoszeniu wyników Czarzasty oświadczył, że Nowa Lewica rozpoczyna kampanię wyborczą przed wyborami parlamentarnymi w 2027 r. Podkreślił, że wierzy, iż za dwa lata ugrupowania współtworzące koalicję rządzącą ponownie wygrają w nadchodzących wyborach. Zapowiedział również, że będzie



Delegaci Nowej Lewicy ponownie wybrali Włodzimierza Czarzastego na przewodniczącego

zabiegał o współpracę z innymi lewicowymi ugrupowaniami. - Nie ma silnej socjaldemokracji bez związków zawodowych. Nie wyobrażam sobie Lewicy bez sojuszu z UP i PPS - powiedział.

Czarzasty zapewnił, że jeszcze w bieżącej kadencji Sejmu politycy zrealizują kolejne cele programowe. - Zobaczymy pierwsze mieszkania na wynajem, budowane przez Tomasza Lewandowskiego - zapewnił. Krzysztof Gawkowski obiecał, że będziemy za pomocą aplikacji w smartfonie umawiać wizyty u lekarza. - Agnieszka Dziemianowicz-Bąk pokaże, że skró-

cenie czasu pracy przy zachowaniu wynagrodzenia jest możliwe - powiedział Czarzasty.

Według nowego przewodniczącego są jednak cele, których „horyzont realizacji wykracza poza kadencję Sejmu i kadencję prezydenta Karola Nawrockiego”. Ma to być - według marszałka Sejmu - m.in. walka o prawa kobiet oraz całkowity rozdział Kościoła katolickiego od państwa.

- Wiemy, że ta walka nie zakończy się co najmniej tak długo, jak prezydentem będzie prezydent Nawrocki. Człowiek zbudowany z nacjonalistycz-

nych obsesji, kontynuator najgorszych tradycji Romana Dmowskiego, i to nie w wersji intelektualnej, lecz stadionowej. Tej stadionowej endecji trzeba się przeciwstawić - stwierdził Czarzasty.

Zapowiedział, że będzie walczył z prezydentem, gdy ten „będzie chciał atakować konstytucję lub zarzucać Sejm populistycznymi ustawami służącymi skłóceniu społeczeństwa”.

Czarzasty oświadczył, że gdyby zobaczył ze strony prezydenta jakąkolwiek chęć współpracy, to wyciągnąłby do niego dłoń. - Ale Nawrocki rozumie tylko język siły. Trudno, będzie weto za weto, wet za wet - stwierdził.

Nawiązał też do zapowiedzi prezydenta o pracach nad nową konstytucją.

Podkreślił, że jest przeciwnikiem zmian, ponieważ „nie zmienia się konstytucji z ludźmi, którzy ją łamią”.

Głos zabrał również były prezydent Aleksander Kwaśniewski, który pogratulował wygranej Czarzastemu.

W jego ocenie 2027 rok będzie momentem przekazania głosu młodemu pokoleniu polityków. - Lewica jest do tego przygotowana - stwierdził Kwaśniewski.

Były prezydent ocenił też, że lewica potrzebuje silniejszego wsparcia ze strony społeczeństwa. - Żeby tak było, musimy z nim rozmawiać, przekonywać, dzielić się energią, empatią, tą siłą, która jest w was - dodał.

Prezydent Czech powołał rząd premiera Andreja Babisza

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent Czech Petr Pavel powołał koalicyjny rząd premiera Andreja Babisza. Gabinet tworzą: ruch ANO Babisza, Wolność i Demokracja Bezpośrednia (SPD) oraz Zmotoryzowani.

Ceremonia zaprzysiężenia była bardzo krótka. Głos zabrał jedynie prezydent, który podkreślił, że nowy gabinet będzie funkcjonować w trudnych i niepewnych czasach.

- W tej sytuacji kraj z pewnością będzie potrzebował nie tylko konsekwencji, ale także wizji, nadziei i stabilności, których ludzie oczekują i których będą potrzebować. Dlatego ważne będzie, aby rząd był raczej siłą jednoczącą niż dzielącą - powiedział Pavel. Zaapelował, aby Czechy były odpowiedzialnym i konstruktywnym członkiem Unii Europejskiej i NATO. Zapowiedział, że on sam będzie dbać o niezależność mediów oraz instytucji demokratycznych.

Bezpośrednio po ceremonii nominacji ministrowie pojechali

do siedziby rządu na pierwsze posiedzenie gabinetu. Premier Babisz spotkał się ze swoim poprzednikiem Petrem Fialą. Później nowy szef rządu wprowadzi do odpowiednich urzędów wszystkich ministrów.

Kolejne posiedzenie gabinetu Babisz zapowiedział na dzisiaj. Rząd ma dyskutować o cenach energii oraz o najbliższym szczycie UE, na którym mają zapisać decyzje o dalszym finansowaniu pomocy dla Ukrainy. Babisz sprzeciwia się zaangażowaniu na rzecz Kijowa czeskich środków budżetowych.

W planach rządu niejasna jest przyszłość czeskiej inicjatywy amunicyjnej. W ramach organizowanych przez Czechy zakupów ukraińska armia otrzymała w tym roku 1,8 mln pocisków dużego kalibru. Jeszcze w kampanii Babisz nie wykluczył odejścia od inicjatywy. Po wyborach uznał, że chce najpierw poznać szczegóły jej funkcjonowania.

Premier wykluczył możliwość przeprowadzenia referendum w sprawie dalszego członkostwa w UE i NATO, o czym w kampanii wyborczej mówili jego obecni partnerzy z rządu. ©

Reżyser i aktor Rob Reiner i jego żona Michele nie żyją

(KW, PAP)
redakcja@polskappress.pl

Rob Reiner i jego żona Michele zostali znalezieni martwi w niedzielę w domu w Los Angeles - poinformowała policja. Wszczęto śledztwo w sprawie prawdopodobnego zabójstwa.

Amerykański reżyser i aktor Rob Reiner i jego żona Michele zostali znalezieni martwi w niedzielę w domu w Los Angeles, należącym do Reinerów - poinformowała policja. Wszczęto śledztwo w sprawie prawdopodobnego zabójstwa.

Obydwoje zginęli od ran kłutych, a do zbadania sprawy odelegowani zostali funkcjonariusze z wydziału zabójstw - prze-

kazał w oświadczeniu departament policji miasta Los Angeles (LAPD).

Śledztwo jest prowadzone w sprawie „prawdopodobnego zabójstwa”. Jeden z funkcjonariuszy policji przekazał agencji AP, że przesłuchiwany przez śledczych jest członek rodziny Reinerów.

Reiner zagrał m.in. w „Bezsenności w Seattle” czy „Wilku z Wall Street” i był reżyserem filmów „Narzeczona dla księcia”, „Kiedy Harry poznał Sally”, „Ludzie honoru” czy „Prezydent. Miłość w Białym Domu”.

Jego żona Michele również była aktorką, a także fotografką. Spotkali się na planie filmu „Kiedy Harry poznał Sally”, wzięli ślub w 1989 roku i mieli trójkę dzieci.



Kalifornijska policja stara się rozwiązać zagadkę tajemniczej śmierci znanego reżysera i jego żony

Rozmowy USA - Ukraina. W Berlinie był też Donald Tusk

(GK, PAP)
redakcja@polskappress.pl

W niedzielę doszło w Berlinie do rozmów delegacji amerykańskiej i ukraińskiej. Steve Witkoff stwierdził, że „osiągnięto znaczny postęp”. W poniedziałek, w godzinach popołudniowych, kontynuowano rozmowy już z udziałem liderów państw europejskich.

W spotkaniu delegacji USA i Ukrainy uczestniczyli specjalny wysłannik USA Steve Witkoff, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski oraz Jared Kushner, zięć Donalda Trumpa. W rozpoczęciu rozmów Amerykanów z Zełenskim uczestniczył również kanclerz Niemiec Friedrich Merz.

O przybyciu Kushnera i Witkoffa do Berlina poinformowały w niedzielę rano agencje dpa i Associated Press. Trump powiedział wcześniej, że przedstawiciele USA są gotowi wziąć udział w negocjacjach w Europie w weekend, jeśli będzie to miało sens. „Przedstawiciele przeprowadzili pogłębione roz-



Specjalny wysłannik USA Steve Witkoff wita się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. W spotkaniu uczestniczył też kanclerz Niemiec Friedrich Merz

mowy... osiągnięto znaczny postęp i spotkają się ponownie jutro rano” - napisał Witkoff w poście na X.

Szczegóły rozmów w Berlinie nie są znane. W poniedziałek w niemieckiej stolicy pojawili się m.in. prezydent Francji Emmanuel Macron, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer, premier Włoch Giorgia Meloni, premier Holandii Dick Schoof oraz premier Polski Donald Tusk.

Z komunikatów strony ukraińskiej wynika, że rozmowy do-

tyczyły między innymi gwarancji bezpieczeństwa, odbudowy kraju oraz porozumienia politycznego kończącego wojnę.

W rozmowie z dziennikarzami w niedzielę prezydent Zełenski zaznaczył, że strona amerykańska nie udzieliła mu jeszcze odpowiedzi na ostatnie propozycje Ukrainy dotyczące projektu porozumienia pokojowego.

Według Zełenskigo, obecnie nie wszystkie kraje NATO są

gotowe na przyjęcie Ukrainy, dlatego Kijów, jak to ujął Zełenski, w ramach kompromisu jest gotowy uzyskać gwarancje bezpieczeństwa od Stanów Zjednoczonych i Europy, pozostając poza NATO.

Zełenski zaznaczył również, że nikt nie będzie w pełni zadowolony z porozumienia pokojowego, ale najważniejsze jest wykluczenie możliwości nowej agresji ze strony Rosji po zawarciu pokoju.

Wcześniej media, powołując się na swoje źródła, pisały, że pomimo uzgodnienia wielu punktów planu, pozostają nierozwiązane kwestie terytorialne, w szczególności dotyczące wymaganego przez Rosję wycofania Sił Zbrojnych Ukrainy z obwodu donieckiego, oraz kwestie gwarancji bezpieczeństwa.

Kreml oświadczył wcześniej, że domaga się od Ukrainy rezygnacji z przystąpienia do NATO, wyklucza obecność wojsk NATO na terytorium Ukrainy, a także domaga się pełnej kontroli nad obwodami donieckim i ługańskim.

MATERIAL INFORMACYJNY PGNI OD, GRUPA ORLEN

0511429311

Czy ogrzewanie gazem nadal się opłaca? Porównujemy koszty i możliwości

Wielu obecnych i przyszłych właścicieli domów zastanawia się, czy gaz wciąż jest rozsądnym wyborem - zwłaszcza w czasach, gdy mówi się o zmianach przepisów, rosnących kosztach paliwa i dynamicznym rozwoju pomp ciepła. Ogrzewanie domu to decyzja na lata, dlatego warto spojrzeć na gaz nie tylko przez pryzmat obecnych dyskusji, ale też realnych kosztów, dostępności i możliwości korzystania w przyszłości.

Ogrzewanie gazowe - powszechne i przewidywalne rozwiązanie

Przez lata ogrzewanie gazowe było jednym z najpopularniejszych rozwiązań w polskich domach. Wybieraliśmy je zarówno przy modernizacji starych budynków z dofinansowaniem, jak i przy budowie nowych domów. Powód? Gaz łączy wygodę, czystość i niskie koszty użytkowania. Ważna jest też dostępność gazowej sieci dystrybucyjnej. Na wielu obszarach miejskich i wiejskich gaz jest powszechnie użytkowanym paliwem. Poziom gazyfikacji wynosi obecnie około 70 proc. i wciąż w wielu miejscach Polski powstają nowe odcinki sieci, umożliwiające przyłą-



czenie i korzystanie z gazu ziemnego.

Biorąc pod uwagę fakt, że gaz ziemny przy prawidłowej eksploatacji urządzeń jest bezpiecznym paliwem, należy się spodziewać, że jeszcze przez dłuższy czas dla wielu odbiorców będzie rozwiązaniem pierwszego wyboru.

Koszty ogrzewania

Aby podjąć właściwą decyzję dotyczącą wyboru źródła ogrzewania, warto przeanalizować zarówno koszty instalacji, jak i późniejszej eksploatacji systemu. Ekspertiści porównali rozwiązania oparte na gazie oraz energii elektrycznej w domu zamieszkałym przez czteroosobową rodzinę, charakteryzującym

się dobrą izolacją termiczną oraz niskotemperaturową instalacją grzewczą (grzejniki do 50°C), o powierzchni około 140 m².

Porównując inwestycje oparte na gazowym kotle kondensacyjnym oraz pompie ciepła dla tego samego budynku wyposażonego w grzejniki, największa różnica pojawia się na etapie inwestycji:

- kocioł gazowy kondensacyjny (pakiet z zasobnikiem) to koszt ok. 18 tys. zł,
- pompa ciepła powietrze-woda to łączny koszt ok. 50 tys. zł.

Szacunkowe koszty roczne ogrzewania (2025):

- kocioł gazowy tradycyjny: 7033 zł
- kocioł gazowy kondensacyjny: 6631 zł

- pompa ciepła powietrze-woda (taryfa G11): 6327 zł
- pompa ciepła (G12): 5595 zł
- pompa ciepła (G12w): 5473 zł

Różnice są zauważalne i warto pamiętać, że mogą być one jeszcze większe w starszych budynkach o słabszej izolacji termicznej, wyposażonych w grzejniki wysokotemperaturowe lub charakteryzujących się dużym zapotrzebowaniem na ciepłą wodę użytkową. Na ostateczne koszty eksploatacji wpływa bowiem wiele czynników, m.in. standard energetyczny domu, rodzaj i sprawność instalacji grzewczej, a także sposób użytkowania budynku. W przypadku pomp ciepła kluczowe znaczenie ma możliwość pracy w niskich temperaturach zasilania oraz dostęp do tańszej energii poza godzinami szczytu, natomiast przy ogrzewaniu gazowym istotna jest m.in. sprawność kotła.

Wiele rodzin — nawet tych planujących budowę energooszczędnego domu — wciąż rozważa ogrzewanie gazowe jako rozwiązanie bardziej dostępne i łatwiejsze do wdrożenia. Jednocześnie coraz większą popu-

larność zyskują technologie, które pozwalają obniżyć koszty codziennego użytkowania budynku, a przy tym zwiększają bezpieczeństwo energetyczne gospodarstwa domowego.

A może hybryda? Połączenie pompy ciepła i gazu

Coraz częściej rozważanym rozwiązaniem są systemy hybrydowe, łączące kocioł gazowy z pompą ciepła. To opcja szczególnie atrakcyjna dla osób posiadających starsze budynki lub przeprowadzających modernizację instalacji etapami. To również rozwiązanie coraz chętniej rekomendowane przez unijne przepisy.

Jak działa taka hybryda?

W hybrydowym systemie ogrzewania, pompa ciepła pracuje wtedy, gdy temperatury są wyższe, czyli w okresach, gdy działa najbardziej efektywnie. W czasie mrozów, kiedy wydajność pompy ciepła spada, a ogrzanie domu za jej pomocą staje się drogie, system automatycznie przełącza się na kocioł gazowy.

Dzięki temu:

- zużycie energii elektrycznej spada,
- koszty ogrzewania są stabilne przez cały rok,

- system spełnia przyszłe wymagania niskiemisyjności,
 - użytkownik nie musi rezygnować ani z wygody gazu, ani z ekologii pompy ciepła.
- Co ważne — takie rozwiązania po 2030 roku nadal będą dopuszczalne nawet w nowopowstających budynkach, ponieważ łączą paliwo kopalne z odnawialnymi źródłami energii.

Jakie ogrzewanie naprawdę się opłaca?

Nie ma jednej odpowiedzi, która pasuje do wszystkich domów. Gaz to najkorzystniejsza opcja w sytuacji, gdy inwestujemy w nowy dom z ograniczonym budżetem lub modernizujemy instalację w starszym budynku. Pompa ciepła sprawdzi się w domach dobrze ocieplonych, z ogrzewaniem podłogowym i możliwością korzystania z taryf G12 lub G12w. Hybryda to rozwiązanie dla osób, które chcą bezpieczeństwa, elastyczności i niższych rachunków zimą.

Ważne, aby dopasować system ogrzewania do budynku i potrzeb mieszkańców, a nie odwrotnie. To inwestycja na lata, dlatego warto spojrzeć nie tylko na koszty, ale też dostępność, komfort i możliwości techniczne.

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Grali dla Adama. Efekt? Imponujący!

(PB,DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Blisko 47 tys. zł na leczenie Adama Przybyłaka udało się zebrać podczas niedzielnego turnieju siatkówki.

O finansowym wyniku akcji „Gramy dla Adama” wczoraj poinformowali organizatorzy. Ich starania oraz otwarte serca uczestników przyniosły imponującą kwotę 46969 zł i 19 gr.

Charytatywny turniej zjednoczył grudziądzkich siatkarzy i miłośników tej dyscypliny sportowej. Bo i jego cel był szczytny: zebranie funduszy na leczenie Adama Przybyłaka, prezesa To-

warzystwa Sportowego „Koset” Grudziądz, dyrektora Szkoły Podstawowej nr 21 w Grudziądzu.

Imprezę zorganizowano w hali widowiskowo-sportowej przy SP nr 21 na os. Lotnisko. W turnieju zmierzyły się drużyny złożone z byłych i obecnych zawodników Koset-u oraz innych grudziądzkich siatkarzy amatorów i profesjonalistów.

W hali trwały też licytacje. m.in. piłek z autografami reprezentacji Słowenii, a także z podpisem Paoli Egonu, gwiazdy włoskiej siatkówki. Licytowano też vouchery i wejściówki przekazane przez grudziądzkie firmy i instytucje. ©©



Na aukcje trafiły m.in. piłki z autografami gwiazd

Rozbójnik - recydywista został aresztowany

(PA)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

53-latek jest podejrzany o to, że napadł na mężczyznę i ukradł mu portfel, a wyciągniętą z niego kartą bankomatową zapłacił za zakupy.

Jak informują policjanci z Grudziądza, sprawca napadł na mężczyznę, doprowadził go do stanu bezbronności, a następnie zabrał mu portfel z zawartością: pieniędzmi i kartą bankomatową oraz dokumentami.

Po napadzie 53-latek na stacji benzynowej trzykrotnie zapłacił skradzioną kartą bankomatową. - Szybko udało się ustalić dane sprawcy i dokonać jego zatrzymania - podkreśla asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Grudziądzu. - Następnego dnia mę-



Zatrzymany 53-latek trafił już za kraty. Na razie na trzy najbliższe miesiące

czynna usłyszał zarzuty rozbójni oraz kradzieży z włamaniem na rachunek bankowy.

Za zarzucane czyny grozi mu do 15 lat pozbawienia wolności. Podejrzany to recydywista. Na wniosek prokuratora, sąd wydał decyzję o tymczasowym aresztowaniu 53-latk. ©©

Nauczyciele zdali egzaminy i odebrali akty mianowania

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Sześcioro nauczycieli ze szkół Grudziądza wczoraj odebrało akty mianowania. - To szczególne święto - mówiła Kamila Melkowska-Lemke, dyrektor wydziału edukacji ratusza.

Akty mianowania na wyższy stopień zawodowy wczoraj, w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu odebrali nauczyciele, którzy zdali egzaminy w listopadowej sesji.

Jest ich sześcioro, wszyscy, którzy przystąpili do egzaminów. To pięcioro nauczycieli ze szkół podstawowych oraz jedna nauczycielka z przedszkola.

- To szczególne święto, ponieważ otrzymujecie państwo akt mianowania na kolejny stopień awansu zawodowego - mówiła Kamila Melkowska-Lemke, dyrektor Wydziału Edukacji Urzędu Miejskiego w Grudziądzu.

Przed odebraniem aktów mianowania nauczyciele złożyli ślubowanie.

Wśród mianowanych wczoraj nauczycieli jest Michalina Kaczorowska, która od 2017 roku pracuje w Przedszkolu Miejskim Kopernik.

Dużo pracy wymagało zdobycie mianowania? - Oczywiście, pracy wymagało to bardzo dużo, ale jeżeli człowiek jest zmotywowany, to wszystko łatwo przychodzi. Teraz myślę



Uroczystość wręczenia aktów mianowania zorganizowano wczoraj w ratuszu

o tym bardzo spokojnie, ale dzień samego egzaminu był bardzo stresujący - wspomina Michalina Kaczorowska, nauczyciel z Przedszkola Miejskiego Kopernik.

- Pracuję z dziećmi, bardzo to lubię, a dzięki mianowaniu mogę to kontynuować. Gdybym nie zdała różnie mogłoby

W bieżącym roku stopień nauczyciela minowanego uzyskało w Grudziądzu łącznie czterdziestu sześciu nauczycieli.

się w życiu potoczyć - mówi Michalina Kaczorowska. I dodaje: - Będę starała się zdobyć kolejny stopień awansu zawodowego czyli nauczyciela dyplomowanego.

Dyplomy nauczycieli mianowanych wczoraj odebrali:

- Katarzyna Zwolak,
- Małgorzata Sierocka,
- Małgorzata Strzelecka,
- Remigiusz Prządka,
- Michalina Kaczorowska,
- Adriana Wiebe.

Egzaminy w Urzędzie Miejskim przeprowadzono pod koniec listopada. Zdali je wszyscy zainteresowani. Są to nauczyciele najróżniejszych przedmio-

tów od współorganizacji procesu kształcenia, wychowania przedszkolnego, po WOS i język angielski.

- To przedostatni już etap jeśli chodzi o awans zawodowy nauczycieli. Teraz przed państwem kolejna próba i mam nadzieję, że za kilka lat będę mogła państwu gratulować już najwyższego stopnia awansu zawodowego - nauczyciela dyplomowanego - do świeżo upieczonych nauczycieli mianowanych mówiła wczoraj Kamila Melkowska-Lemke. ©©

Zdjęcia z uroczystości zobacz na naszym portalu: www.pomorska.pl/grudziadz

KRÓTKO

NA SYGNALE
Dwie osoby straciły blisko 100 tys. zł! Zostały oszukane metodą „na policjanta”

Jak informuje Komenda Miejska Policji w Grudziądzu, do pierwszego zdarzenia doszło w piątek po godzinie 17. Ofiarą oszustów jest 70-letnia kobieta. Jeden ze sprawców podawał się za policjanta, a drugi przedstawił się jako siostrzeniec. Pod legendą wypadku drogowego i konieczności zebrania pieniędzy na kaucję, wyłudziła od seniorki 41 500 zł.

Do kolejnego oszustwa doszło również w piątek, we wsi w powiecie grudziądzkim tuż po godzinie 21.30. Tym razem sprawcy podszywali się pod policjanta oraz siostrę poszkodowanego. Znowu była to historia o wypadku drogowym. Oszustom udało się wyłudzić od 71-letniego mężczyzny 52 tys. zł.

Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności

i przypomina jak należy zachować się w podobnych sytuacjach.

- Funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazywanie pieniędzy, nie informują telefonicznie o prowadzonych działaniach ani o konieczności wpłacania kaucji. W przypadku otrzymania podobnego telefonu należy natychmiast rozłączyć się i skontaktować z numerem alarmowym 112 lub poinformować najbliższą jednostkę policji - przekazuje aspirant Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Grudziądzu.

Funkcjonariusze swój apel kierują również do rodzin i opiekunów osób starszych. Proszą, aby rozmawiać i uświadamiać swoich bliskich na temat metod działania oszustów. Szybka reakcja i zdrowy rozsądek mogą uchronić przed utratą oszczędności życia. (JW)



IDA ŚWIĘTA
Świąteczne spotkanie w rodzinnej atmosferze

Grudzień to czas, w którym odbywają się świąteczne spotkania najróżniejszych organizacji. Ich członkowie składają sobie bożonarodzeniowe życzenia, często śpiewają koledy. Spotkania odbywają się w rodzinnej niemal atmosferze.

Takie spotkanie pod hasłem „Świąteczne koledowanie” zorganizowali też człon-

kowie Koła Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego w Grudziądzu. Odbyło się w gościnnej bursie szkół.

Było to spotkanie przy kawie i słodkościach.

Koncert koled i pastorałek dali wokaliści z Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych im. ks. bpa Jana Chrapka w Grudziądzu pod kierownictwem Jana Kalinowskiego.

Więcej: pomorska.pl/grudziadz (PB)

Tragedia na przejeździe w Gronówku: zmarł kierowca, śledztwo umorzone

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

17 sierpnia para 67-latków wjechała kamperem pod pociąg na przejeździe w Gronówku. Kobieta zginęła na miejscu, a jako sprawcę wskazano jej partnera. On zmarł w szpitalu.

Od początku policja i prokuratura nie kryły, że sprawcą tej tragedii jest 67-letni kierowca kampera. Nie zachował szczególnej ostrożności przed tym niestrzeżonym przejazdem kolejowym, nie zwołał, nie dostosował się do znaku STOP i w ten sposób wjechał bezpośrednio pod nadjeżdżający pociąg Intercity relacji Olsztyn-Bydgoszcz.

Pan Mieczysław tajemnicę zabrał do grobu

Kamper tej pary z Rybnika, która 17 sierpnia rano wyruszyła w drogę powrotną z Kamionek do domu, został dosłownie zmiażdżony. 67-letnia kobieta zginęła na miejscu. Kierowcę natomiast w ciężkim stanie, m.in. z urazem głowy i nogi, przetransportowano do szpitala w Grudziądzu. Ostatni raz pisaliśmy na naszych łamach o tej sprawie we wrześniu. Wtedy jeszcze trwała walka o życie o pana Mieczysława z Rybnika. Nie można go było przesłuchać, bo był w bardzo ciężkim stanie.

Dziś już wiadomo, że nigdy nie opowie śledczym, co wydarzyło się tuż przed tragedią.

Dlaczego nie zwołał przed przejazdem? Był rozkojarzony? Rozmawiał z partnerką? Sprawdzał nawigację? Coś innego w telefonie komórkowym? Być może...

- Ten 67-letni mężczyzna zmarł w grudziądzkim szpitalu.



Do dramatu na przejeździe kolejowym w Gronówku pod Toruniem doszło w niedzielę 17 sierpnia br.

Wykonano sekcję. Przyczyną były wielonarządowe obrażenia ciała, powstałe wskutek wypadku na przejeździe kolejowym w Gronówku - przekazuje nam prokurator Joanna Becińska, kierująca Prokuraturą Rejonową Toruń Wschód.

W tej sytuacji prokuratura zamknęła już śledztwo.

- Zapadła decyzja o jego umorzeniu uwagi na zgon sprawcy wypadku - mówi prokurator.

Gdyby kierowca kampera przeżył, usłyszałby karne zarzuty nieumyślnego spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym - przyznaje prokuratura.

To przestępstwo opisane w art. 177 par. 2 Kodeksu karnego zagrożone jest karą do ośmiu lat więzienia. Mężczyzna musiałby zapewne stanąć potem jako oskarżony przed sądem i odpowiadać za nieumyślne - ale jednak - doprowadzenie do zgonu najbliższej osoby.

Pan Mieczysław zmarł niedługo przed swoimi kolejnymi



urodzinami. W Rybniku zginęła go pogrążona w bólu rodzina: dzieci, wnuki i inni liczni krewni. Pochowany został w swojej rodzinnej miejscowości.

- Cały ten dramat na pewno powinien pozostać przestrogą dla wszystkich. Czujność i koncentracja przed przejazdem kolejowym jest na wagę życia naszego i naszych najbliższych - powtarzają śledczy i policjanci, z którymi rozmawiamy o tej sprawie.

Maszynista dawał znaki, jest nagranie z pociągu

W niedzielę, 17 sierpnia rano, kamper jechał od strony Kamionek w kierunku Gronówka połączoną gruntową drogą. Policja podejrzewa, że tamtędy kierowcę pokierował GPS.

Wiadomo, że przejazd w Gronówku (gmina Lubicz, powiat toruński) to tzw. przejazd kategorii D.

- Niestrzeżony, ale właściwie oznakowany: z krzyżem św. Andrzeja oraz znakiem

STOP. Bez sygnalizacji świetlnej - przekazuje mł. asp. Sebastian Pypczyński z Komendy Miejskiej Policji w Toruniu.

Co istotne i podkreślają to śledczy, przejazd jest nie tylko wystarczająco oznakowany zgodnie ze swoją kategorią, ale i widoczność przed nim jest dobra. Widoku nie zasłaniają drzewa czy nieskosiłe trawy.

- Należało przed nim zwołać, zwrócić uwagę na znak STOP. Wstępne ustalenia są takie, że ten kierowca tego nie uczynił. Dodam, że nadjeżdżający pociąg relacji Olsztyn-Bydgoszcz dawał zgodnie z procedurami sygnały dźwiękowe. Zachowanie kierującego składem można odtworzyć z zabezpieczonego już monitoringu z pociągu - przekazywała w rozmowie z nami prokurator Joanna Kordzińska, która tamtejszą służbą niedzieli miała dyżur w pracy i pojechała do Gronówka.

Z samochodu niewiele zostało, jego silnik leżał w zbożu

W zderzeniu z pociągiem kamper nie miał najmniejszych szans. Pasażerka zginęła na miejscu, kierowca doznał ciężkich urazów, a z samochodu niewiele zostało. Obrazują to zdjęcia z miejsca tragedii. Widok pamięta także prokurator Kordzińska.

- Nigdy dotąd w swojej pracy nie widziałam tak zniszczonego pojazdu. Szczątki samochodu porzucane były na przestrzeni 150 metrów, silnik w zbożu. Ciało kobiety odrzucone zostało na odległość 50 metrów. Pociąg był w stanie zatrzymać się dopiero w odległości około 300 metrów od przejazdu... - relacjonowała nam prokurator Kordzińska dzień po wypadku.

©P

KRÓTKO

POWIAT ŚWIECKI

Kraksa. Jedno z aut rozpadło się na części

W sobotę wieczorem, na odcinku drogi wojewódzkiej nr 272 między Świeciem a Laskowicami, w okolicy Belna zderzyły się tam dwa samochody osobowe. Siła uderzenia była duża. Jedno z aut rozpadło się na dwie części, z których jedna została na drodze, a druga znalazła się w polu, kilkadziesiąt metrów dalej. Pojazdami podróżowało łącznie pięć osób. Cztery z nich trafiły do szpitala.

CHEŁMNO

59-latek został potrącony na pasach

W niedzielę przed południem na ul. Szosa Grudziądzka, na przejściu dla pieszych samochód potrącił 59-letniego mężczyznę. Pieszy został poważnie ranny. Pomocy udzielano mu na miejscu zdarzenia, ale ze względu na obrażenia, jakich doznał, zdecydowano o transporcie śmigłowcem LPR.

Przyczyny i okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci. (ŁS)

REKLAMA

0011451545

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości

informację, że został sporządzony wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w użyczenie, położonych w Grudziądzu przy ulicy:

- Elbląska, obr. 14, dz. 1/109,
- Legionów 71B, obr. 13, dz. 1/144,
- Sobieskiego, obr. 132, dz. 339/125,
- Karabinierów 2, obr. 23, dz. 22/61,
- Łyskowskiego, obr. 19, dz. 7/8,
- Portowa, obr. 48, dz. 55/1,
- Teatralna/Moniuszki, obr. 57, dz. 27/36,
- Czarnieckiego 14, obr. 95, dz. 20/62,
- Komorowskiego 10, obr. 97, dz. 6/138,
- Piotra Skargi, obr. 98, dz. 47/2,
- Parkowa 35, obr. 86, dz. 11/15,
- Parkowa 84a, obr. 18, dz. 21/850,
- Rydygiera 3, obr. 121, dz. 6/5,
- Kalinkowa 72/74, obr. 103, dz. 39/4,
- Bydgoska 25, obr. 104, dz. 35/24,
- Kustronia, obr. 118, dz. 21/80,
- Chełmińska 91, obr. 99, dz. 37/9,
- Kulerskiego 20, obr. 133, dz. 62/12,
- Chełmińska 186, obr. 109, dz. 178,
- Mastalerza, obr. 132, dz. 2/49,
- Sportowców, obr. 141, dz. 80/7,
- Droga Pomorska, obr. 141, dz. 124/3,
- Szkolna, obr. 46, dz. 110/10,
- Śniadeckich, obr. 106, dz. 20/15,
- Konstytucji 3 Maja, obr. 106, dz. 25,
- Kosmonautów, obr. 103, dz. 56/1.

Wykaz został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomości” → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA

0011451574

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości

informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Suwarowej, obr. 17, część działki nr 3/4 o pow. 1.5100 ha;
- ul. Droga Graniczna, obr. 162, część działki nr 2/11 o pow. 1.154 m².

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomości” → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

Tomasz Sobecki został doceniony w Wenecji

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Zdjęcie toruńskiego fotografa Tomasza Sobeckiego znalazło się w prestiżowym albumie „100 fotografii Europy”. Artysta wziął udział w gali w Wenecji.

- Ta intrygująca podwójna ekspozycja łączy klasyczne profile architektoniczne Wenecji z mieniącą się wodą i słupami laguny, tworząc eteryczny i niemal fantasmagoryczny obraz - napisała Stefania Nico-

letti, krytyczka sztuki oceniając zdjęcie torunianina.

Wyróżniona Fotografia „Wenecja - 19” należy do cyklu DYNAMIKA MIASTA - EKSPRESJA FOTOGRAFII rozpoczętego w Sydney w 2014 roku i kontynuowanego aż do chwili obecnej. Składa się z ok. 80 fotografii.

Cykl ten dotyczy miast różnych kultur i warunków geograficznych w odległych miejscach Kuli Ziemskiej: Sydney, Hajdarabad, Wenecja, Marrakesz, Petra, Jerozolima, Machu Picchu, Lima, Arequipa (Peru),



Jedna z nagrodzonych prac Tomasza Sobeckiego

czy Hawana i Dubaj, ale też miast polskich: Warszawa, Gdańsk, Toruń.

Sednem cyklu jest poszukiwanie istoty (duszy) poszczególnych miast oraz kreowanie ich wizualnego przedstawienia łączącego w sobie emocje i intelekt.

- W przypadku Wenecji za duszę miasta uznałem charakterystyczne łodzie - gondole - kołyszące się na morskich falach w zestawieniu z piękną architekturą tego miasta - tłumaczy Tomasz Sobecki.

©P

Świąteczne jarmarki w Świeciu i Brodnicy



Wiele osób przyszło na koncert zespołu Sound’n’Grace, który był gwiazdą imprezy w Brodnicy



Atrakcją w Brodnicy był prawdziwy renifer Rudolf

W sobotę Duży Rynek w Świeciu tętnił świąteczną atmosferą, gromadząc mieszkańców i gości w sercu miasta. Tegoroczna edycja jarmarku, przyciągnęła

mnóstwo rodzin z dziećmi, miłośników świątecznych zakupów oraz tych, którzy po prostu chcieli poczuć magię nadchodzących świąt.

Gazeta Pomorska
Wtorek, 16.12.2025

W Brodnicy w sobotę na Podzamczu na mieszkańców i gości czekały jarmark, karuzela wenecka, poczęstunek. Były też występy. Gwiazdą wieczoru był

zespół Sound’n’Grace. Na scenie prezentowały się też dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3. Na gości czekały pierogi, barszcz i rogaliki.



W Świeciu Mikołaj chętnie pozował do zdjęć



Rodzinne zdjęcia na spotkaniu w Brodnicy



Na jarmarku w Świeciu pyszności serwowały panie z KGW

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele. 000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl 001384

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowscy, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena. 00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpołu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypadanie macicy - inne. Wkładki -płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85. 412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 000046

Największy projekt energetyczny w historii Polski rusza w 2028 roku

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

W latach 2026-2027 odbędą się kolejne bardzo ważne działania w polskim „atomowym” projekcie.

- Gdzieś na przełomie drugiego, trzeciego kwartału podpisanie umowy głównej, czyli EPC na budowę elektrowni - tłumaczy Andrzej Sidło, radca ministra w Ministerstwie Energii. Jak dodaje, rząd przygotowuje się do kluczowych decyzji, które przesądzą o tempie realizacji pierwszej elektrowni jądrowej w Polsce.

Zgoda z Brukseli i zielone światło dla budowy

Premier Donald Tusk zapowiedział, że Polska jest o krok od oficjalnego potwierdzenia zgody Komisji Europejskiej na pomoc publiczną dla budowy elektrowni jądrowej.

- Tam jeszcze trwają drobne formalności, ale dosłownie za chwilę będziemy mieli oficjalne potwierdzenie, że Komisja Europejska wyraża zgodę na pomoc publiczną na budowę elektrowni jądrowej w Polsce - powiedział przed posiedzeniem rządu.

- Zabezpieczyliśmy 60 mld zł na budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. Jeszcze w grudniu 4,6 mld zł trafi do zainteresowanego

podmiotu - powiedział premier.

Harmonogram: kluczowe decyzje w 2025 roku, budowa od 2028

Jak podkreśla w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl Andrzej Sidło, projekt polskiego atomu wchodzi w etap, który w najbliższych latach przesądzi o powodzeniu całej inwestycji. Jak wskazuje, w latach 2026-2027 rząd spodziewa się uzyskać formalne zgody administracyjne.

- W 2026-2027 roku spodziewamy się otrzymania zgody, pozwolenia na budowę elektrowni, a wcześniejsze właśnie złożenie wniosku na budowę - mówi Sidło.

- Tak więc planujemy gdzieś na 2028 rok rozpoczęcie fizycznej budowy, to, co w programach jądrowych nazywa się betonem jądrowym, bo to jest taki dość istotny element w harmonogramach projektów jądrowych - wyjaśnia.

Zgodnie z deklaracjami amerykańskich partnerów proces budowy po rozpoczęciu tzw. betonu jądrowego ma potrwać od 7 do 7,5 roku. Oznacza to, że projekt mógłby zostać ukończony w drugiej połowie lat 30. Sidło studzi jednak nadmierny optymizm.

- Nie chciałbym się teraz wypowiadać o realnym terminie oddania, bo jesteśmy już w ob-

szarze wróżenia z fusów. Jest to megaprojekt, na który ma wpływ dziesiątki, setki, tysiące czynników. Ciężko jest wypowiadać się, czy to będzie 2036 rok, czy wcześniej, czy później - zaznacza.

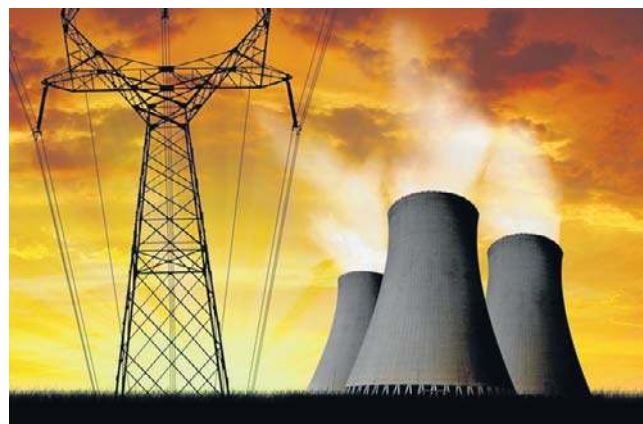
Radca ministra podkreśla, że najbliższe dwa lata będą kluczowe dla całej inwestycji. - Myślę, że istotne jest teraz doprowadzenie do tej kolejnej fazy projektu, czyli właśnie podpisanie umowy oraz rozpoczęcie samej budowy - zaznacza. Umowa EPC, przygotowywana wspólnie z Westinghouse oraz Bechtel, ma ustalić ramy finansowe, wykonawcze i techniczne całego przedsięwzięcia.

Local content: Minimum 40 procent dla polskich firm

Jednym z najgorętszych tematów jest udział polskich firm w budowie pierwszej elektrowni jądrowej. Sidło przyznaje, że temat jest „bardzo nośny i bardzo polityczny”, jednak rząd pracuje nad tym od lat.

- Na poziomie ministerstwa od lat podejmujemy działania, żeby wynikowo, docelowo osiągnąć możliwie duży udział krajowego przemysłu w projekcie. Z zaznaczeniem jednej rzeczy - bez uszczerbku na bezpieczeństwie jądrowym projektu, bo to jest najważniejsze - podkreśla.

- Założenie programu rządowego PPJ to minimum 40 proc.



wartości inwestycji od pierwszego reaktora z tendencją wzrostową, żeby było polonizowane. Co więcej, także amerykańscy partnerzy oceniają, że ten poziom może być wyższy - zaznacza. - Z deklaracji dotychczasowych członków konsorcjum, czyli Westinghouse i Bechtela, mamy deklarację, że może to być więcej - dodaje.

Gdzie mogą wejść polskie firmy?

Kluczowe pytanie brzmi: jakie obszary projektu mogą zostać powierzone polskim podmiotom? Według Sidło jest ich wiele.

- Ocenimy, że bardzo duża część prac ziemnych, budowlanych, duża część wyspy niejądrowej może być wykonana przez polskie firmy, zarówno w układzie projekt, produkcja komponentów, prace budow-

lano-montażowe oraz niektóre dostawy czy prace montażowe z obszaru wyspy jądrowej - mówi.

Rząd wspólnie z amerykańskimi partnerami identyfikuje te segmenty projektu, w których udział polskich firm jest technicznie wykonalny i ekonomicznie racjonalny.

- Starajmy się znaleźć te obszary, gdzie polskie firmy mogą wejść bez większego uszczerbku na cenie czy bezpieczeństwie projektu, a oceniamy, że te 40 proc. jest ambitne, ale wykonalne - zaznacza.

Jako ciekawostkę podaje, że według analiz prowadzonych przez Ministerstwo Energii od dekady krajowy przemysł ma znaczące kompetencje.

- Od 10 lat monitorujemy kompetencje i doświadczenia polskich firm w sektorze jądrowym na świecie. Na chwilę

obecna ponad 120 polskich firm miało jakieś doświadczenia w energetyce jądrowej na świecie - przy budowie elektrowni, serwisowaniu czy innych obiektach jądrowych - wylicza Sidło.

Jak dodaje, wśród polskich firm są zarówno przedsiębiorstwa z pojedynczymi referencjami, jak i podmioty, które z atomem pracują regularnie.

- Czasami jest kilka firm, które mają kilka, kilkanaście referencji jądrowych. Są też czempioni, jak ZKS Ferrum czy APS Energia, które mają kilkadziesiąt projektów jądrowych w portfolio - wylicza i zaznacza, że najtrudniejsze elementy projektu wymagają unikalnego doświadczenia.

- W tych najtrudniejszych obszarach projektu jądrowego doświadczenie jest wskazane, czy dobrze byłoby je mieć, natomiast na znakomitej większości obiektu pamiętajmy, że to jest zwykła elektrownia konwencjonalna, która nie podlega większym rygorom - tłumaczy.

Jednocześnie podkreśla, że projekt nie będzie prosty. - Oczywiście jest to projekt niełatwy. Są pewne wymagania jądrowe, jest to megaprojekt, to nie tylko kompetencje techniczne są istotne - musimy zmieścić się w harmonogramie i budżecie inwestorskim. Polskie firmy będą się musiały też zmieścić w swoich budżetach ofertowych - zaznacza. ©P

Polski fenomen na skalę europejską. Sektor wart 4 mld zł rośnie błyskawicznie

Agneszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

W tym roku wartość rynku tzw. diet pudełkowych wyniosła ok. 4 mld zł. Sektor będzie się rozwijał i w 2029 r. może osiągnąć już 5,4 mld zł.

Firma badawcza PMR Market Experts/Hume's podaje, że już 15% Polaków korzysta z tego typu usług. Okazuje się też, że w tym roku znacząco wzrosła liczba klientów w mniejszych miastach.

15% Polaków w ub. roku deklarowało korzystanie z diet pudełkowych

Polski rynek cateringu dietetycznego dynamicznie się rozwija. Według PMR Market Experts/Hume's w ubiegłym roku 15% Polaków deklarowało korzystanie z diet pudełkowych. Ten wynik można uznać za fenomen na skalę europejską, np.



Coraz większa dostępność diet pudełkowych, także w mniejszych miastach, otwiera segment na zupełnie nowych użytkowników

w Czechach z tego typu usług korzysta jedynie 2% osób, również w innych krajach wyniki są jednocyfrowe.

Trend w Polsce, ale i całej Europie, pojawił się w czasie pandemii i w kolejnych latach tylko zyskał na znaczeniu. Najedzenie z pudełka decydują się osoby, dla których ważny jest zdrowy tryb życia, stosują ściśle określone diety, a jednocześnie nie mają

czasu na gotowanie. Wiele wskazuje na to, że rynek będzie się rozwijał.

- Przy rosnących płacach, stabilizacji inflacji i spadających stopach procentowych - przewidujemy dalszy, dwucyfrowy wzrost wartości rynku. Coraz większa dostępność diet pudełkowych, także w mniejszych miastach, otwiera segment na zupełnie nowych użytkowników - twierdzi

Karolina Szałas, analityczka w PMR Market Experts/Hume's.

Z danych PMR dowiadujemy się, że dwa lata temu rynek diet pudełkowych w Polsce rozwijał się w tempie blisko 19% r/r. Jego wartość przekroczyła 3 mld zł. W tym roku to już ok. 4 mld złotych. Rynek do 2029 r. będzie się rozwijał, choć - jak prognozują analitycy - dynamika wzrostu będzie niższa niż w 2023 r., co wiąże się przede wszystkim z wyhamowaniem tempa wzrostu cen oraz popytu stymulowanego przez zachowania konsumentów. Mimo to analitycy i tak spodziewają się, że wartość rynku w 2029 r. osiągnie 5,4 mld zł.

W okresie trzech pierwszych kwartałów 2025 roku aż 66 proc. wszystkich dostaw trafiło do mniejszych miast

Widać też zmiany w samej branży i nowe trendy. Z badania

wynika, że połowa klientów wybiera dietę od poniedziałku do piątku. Firmy oferujące diety pudełkowe mają też coraz więcej klientów poza dużymi miastami. W okresie trzech pierwszych kwartałów 2025 roku, aż 66 proc. wszystkich dostaw trafiło do miast i miejscowości poniżej 500 tys. mieszkańców (według danych firmy Goodspeed).

Okazuje się, że najszybciej wzrosła liczba dostaw do wsi i miast do 100 tys. mieszkańców. Ich udział w całkowitej liczbie dostaw wzrósł do 40 proc. z 25 proc. na koniec 2022 roku. Jednocześnie duże miasta (powyżej 500 tys. mieszkańców) zmniejszyły swój udział z 47 proc. do 34 proc.

Miesięczny koszt diety pudełkowej waha się zazwyczaj od 1200 do 2000 zł, oferując 4-5 zbilansowanych posiłków dziennie. W branży konkurencja jest niezwykle silna. Najwięksi gracze prześcigają się

w pomysłach na promocje i akcje rabatowe. Już teraz liczba zamówień ze zniżkami wzrosła z 20 proc. do ponad 50 proc.

Dieta pudełkowa nie tylko dla ludzi, ekspansję zapowiada Butternut Box - firma, która przejęła Psi Bufet

Firmy oferują m.in. aplikacje mobilne, elastyczny wybór menu, szeroką personalizację i zaawansowane funkcje zarządzania dietą. Wśród czołowych firm w branży znajdują się Maczfit, Diety od Brokuła, Kuchnia Vikinga czy Nice To Fit You. Na rynku działa też Psi Bufet, firma oferująca jedzenie w pudełkach dla zwierząt. To polski startup, który już w 2022 roku osiągnął 19 mln zł przychodów. W 2023 roku firma została przejęta przez brytyjską spółkę Butternut Box, która planuje dalszą ekspansję w regionie. ©P

Wygrywają wiele przetargów i rozdają karty

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Jeszcze 10-15 lat temu podstawowa działalność Mennicy Polskiej koncentrowała się głównie wokół klienta krajowego.

Tymczasem tylko w pierwszych 9 miesiącach tego roku spółka wygrała już 10 przetargów zagranicznych w grupie monet obiegowych oraz cztery przetargi na produkcję i dostawy monet kolekcjonerskich. Łącznie są to miliardy sztuk wyprodukowane w tym roku przez polską firmę, która znajduje się w czołówce najbardziej zaawansowanych mennic na świecie - wynika ze słów prezesa spółki Katarzyny Budnickiej-Filipiuk.

Monety obiegowe liczone w miliardach sztuk

- W ramach naszej działalności mennicznej możemy mówić o rekordowym roku w segmencie monet - wyprodukowaliśmy ich już 2 mld. Kolejny rok zapowiada się równie optymistycznie, przy czym nie wykluczamy, że mogą dojść do realizacji kolejnych przetargi. Dla naszego największego krajowego klienta, czyli Narodowego Banku Pol-

skiego, dostarczyliśmy dotychczas 650 mln monet obiegowych z ramowego zamówienia na blisko 900 mln sztuk. W trzecim kwartale przekazaliśmy również 700 mln monet do zagranicznych banków centralnych. Spodziewamy się, że na koniec tego roku - w przypadku produkcji na rynki zlokalizowane poza Polską - będziemy mogli już mówić o dostawach przekraczających miliard sztuk - powiedziała „Strefie Biznesu” prezes Katarzyna Budnicka-Filipiuk.

Prezes podkreśliła jednocześnie, że Narodowy Bank Polski pozostaje kluczowym klientem Mennicy Polskiej, ale trudno nie zauważyć, jak mocno spółka rozwija się na rynkach zagranicznych.

Tylko w pierwszych dziewięciu miesiącach tego roku Mennica pozyskała zlecenia na produkcję monet obiegowych dla banków centralnych z: Paragwaju, Gwatemali, Islandii, Boliwii, Armenii, Mauritiusa, Namibii, Kolumbii, Dominikany i Tanzanii. W segmencie monet kolekcjonerskich odnotowano wygrane przetargi w Mozambiku, Boliwii, Gruzji i Jordanie. Co ciekawe, dla Banku Namibii Mennica Polska wyprodukowała nową serię monet obiegowych i była to pierwsza od 1993 roku



FOT. MENNICA POLSKA

Jak przekonuje prezes Mennicy Polskiej Katarzyna Budnicka-Filipiuk, dla spółki istotne jest to, aby pozyskiwać rynek tam, gdzie pieniądź tradycyjny jest bardzo silny

tak kompleksowa zmiana specyfikacji oraz wizerunków w systemie monetarnym kraju.

Rośnie liczba przetargów i liczba wyprodukowanych monet obiegowych

- Jesteśmy zapraszani do udziału w większości kluczowych przetargów na świecie, co potwierdza naszą mocną pozycję w gronie najbardziej liczących się mennic na świecie. Wartość

poszczególnych umów jest różna w zależności od wielkości zamówienia i potrzeb danego kraju, wahając się od kilku do nawet kilkudziesięciu milionów dolarów - dodała Katarzyna Budnicka-Filipiuk.

Z kolei w całym 2024 roku spółka wygrała dziewięć postępowań przetargowych dotyczących produkcji monet obiegowych dla banków centralnych (z Kostaryki, Gwatemali, Dominikany, Zambii, Tanzanii, Namibii, Boliwii) oraz cztery dotyczące monet kolekcjonerskich (Urugwaj, Gruzja, Mozambik, Boliwia). Jeden wygrany przetarg związany był z produkcją srebrnych medali dla Mozambiku.

Spółka jest porównywana z największymi mennicami na świecie

- Mennica Polska jest absolutnym liderem pod względem technologii, liczby stosowanych technik, którymi się posługujemy, oraz liczby wygrywanych przetargów. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo rozwinęliśmy ten obszar naszej działalności. Dziś jesteśmy doceniani na równi z takimi mennicami, jak Monnaie de Paris, Canadian Mint czy Royal Mint, która wycofała się z rynku zagranicznego

- powiedziała prezes Mennicy Polskiej.

Według niej zakład Mennicy Polskiej zlokalizowany przy ulicy Annapol w Warszawie jest obecnie najbardziej optymalnie zorganizowaną mennicą realizującą największą na świecie produkcję monet dla zagranicznych emitentów.

Jaka jest przyszłość pieniądza fizycznego?

- Analizując perspektywę dla produkcji monet, stwierdziliśmy, że najważniejszym krokiem, który musimy podjąć, jest pozyskiwanie rynku tam, gdzie pieniądź tradycyjny jest bardzo silny. Stąd, poza Europą, regionem Ameryki Środkowej i Ameryką Południową, skierowaliśmy naszą uwagę na rynek afrykański, gdzie pierwszy przetarg wygraliśmy w 2024 roku. Oczywiście nie zatrzymujemy się dalej będziemy pozyskiwać kontrakty na tym kontynencie - dodała Katarzyna Budnicka-Filipiuk.

Prezes Mennicy Polskiej podkreśliła, że spółka ma już zakontraktowaną w zasadzie produkcję na 2026 rok, co nie oznacza, iż nie będzie podchodziła do kolejnych przetargów. Zwróciła także uwagę na jeszcze jeden ciekawy aspekt w przypadku bicia monet.

- W przypadku monet kolekcjonerskich Mennica Polska korzystała, tak jak wiele innych mennic, ze współpracy z emitentami z Kamerunu. Od tego roku mamy możliwość używania w tej grupie produktów także nominału euro. Wspólnie z Bankiem Centralnym Malty zrealizowaliśmy serie monet „Majoliki” oraz „Zegary ratuszowe”. Myślę, że będziemy mieć takich możliwości coraz więcej - dodała prezes parządu Mennicy.

Po pierwszych trzech kwartałach br. przychody Mennicy Polskiej w segmencie mennicznym były wyższe o 271,5 mln zł (1 027,3 mln zł) w stosunku do analogicznego okresu rok wcześniej, a wynik segmentu wzrósł o blisko 20 mln zł (58,6 mln zł w I-III kw. 2025 vs 38,7 mln zł w roku poprzedzającym).

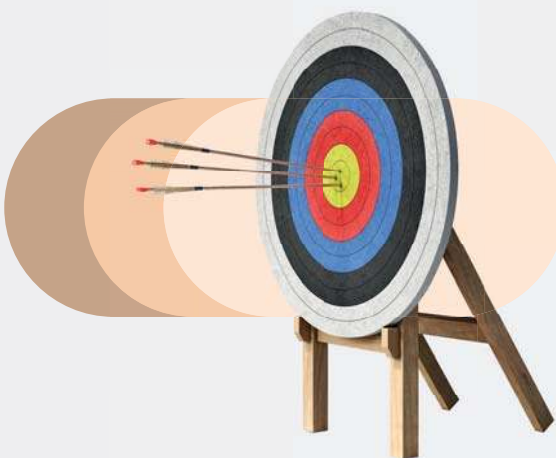
W samym trzecim kwartale br. przychody w segmencie były wyższe o 88 mln zł, a wynik wzrósł o ponad 9 mln zł. Mennica Polska sprzedała o blisko 150 mln więcej sztuk monet obiegowych i kolekcjonerskich.

Doklientów trafiło w tym czasie także blisko pół tony złota, głównie pod postacią sztabek oraz monet bulionowych. Tylko w okresie 9 miesięcy tego roku było to już 1,8 tony złota. ©©

AUTOREKLAMA

Polecamy →

**strefa
BIZNESU.pl**



**Know-how
w dobrym biznesie**

strefabiznesu.pl

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM kury roczne, Kwiatkowo gm. Bądkowo, tel. 660-436-513, 694-662-717.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszewicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław św. Ducha 53, Kruszewica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAŁĘ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA

0011426216

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA

0011451465



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym ograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ul. Latawcowej/Biedaszkowo w obrębie 91

- Oznaczenie nieruchomości:**
- działka nr 48/9 o powierzchni 0,0133 ha zapisana w księdze wieczystej KW nr BY1B/00000493/9
- Cena wywoławcza:** 51 000,00 PLN + VAT
- Termin i miejsce przetargu:** 29.01.2026 r. o godzinie 11.30 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy w Sali Łochowskiego przy ul. Jezuickiej 2 w Bydgoszczy
- Wysokość wadium:** 7 000,00 (PLN), **Termin wpłaty wadium:** 22.01.2026 r.
- Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:**
- na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A.
- na stronach internetowych:
- http://bip.um.bydgoszcz.pl (w zakładce Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości),
- http://www.bydgoszcz.pl (w zakładce Miejskie działki),
- Szczegółowych informacji o sprzedawanej nieruchomości i warunkach przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218, tel.: 052/ 58 59 413, w godzinach 8.00 -16.00 (pon., śr., czw.); 8.00 -18.00 (wt.); 8.00 -14.00 (pt.).

Doświadczenie rodzicielstwa zmienia człowieka. Każdego w inny sposób

Anna Starmach w Plejadzie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 193

Anna Wendzikowska trzyma relację

W niedawnym wywiadzie dla „Faktu”, celebrytka opowiedziała o trudnych chwilach po porzuceniu przez biznesmena Jana Bazyla ich córki zaledwie trzy tygodnie po jej narodzinach. - Dziś staramy się trzymać relację techniczną. On ma oczywiście kontakt z córką i mi na tym kontakcie zależy, bo uważam, że to jest ważne - stwierdziła.

Klaudia Halejcio szlifowała umiejętności

Celebrytka udała się na sponsorowany wyjazd w Alpy. Główną atrakcją pobytu w kurorcie Courchevel była jazda Lamborghini w ekstremalnych warunkach. Po części teoretycznej Halejcio mogła zasiąść za kółkiem auta, szlifując umiejętności w jeździe po śliskiej nawierzchni.

Viki Gabor kolekcjonuje winyle

Piosenkarka po 18. urodzinach wyprowadziła się od rodziców. Mieszka w eleganckim domu pod Warszawą. Ostatnio zaprosiła do siebie kamery „Dzień dobry TVN”. Mogliśmy zobaczyć, że budynek charakteryzuje się nowoczesną bryłą i utrzymany jest w monochromatycznych barwach. Piosenkarka zaprezentowała również kolekcję płyt winylowych, która znalazła swoje miejsce na ścianie tuż pod schodami na piętro. Wśród rozmaitych tytułów nie zabrakło też jej ostatniego dzieła.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Miasto złodziei TVN 7, 20:00

Ben Affleck w podwójnej roli reżysera i głównego bohatera filmu o bezwzględnym gangsterze zawodowo trudniącym się napadaniem na banki, który zakochuje się w swojej zakładniczce (Rebecca Hall). Ale ich romans może być groźny...

Juliusz Cezar, narodziny dyktatury

TVP Historia, 20:10
Historycy, eksperci i komentatorzy polityczni omawiają ostatnie dni rzymskiej republiki oraz przejście władzy przez jednego z najbardziej wpływowych i bezkompromisowych władców w dziejach świata. To historia pasji i nadludzkiej motywacji, które doprowadziły jednostkę do władzy absolutnej.

Anna Karenina Canal+ Premium, 21:00

Najnowocześniejsza ekranizacja powieści Lwa Tołstoja. Tytułowa bohaterka (Keira Knightley) jest żoną wysokiego urzędnika (Jude Law). Jednak mimo dobrobytu i pozycji społecznej, źle się czuje w dusznej i sztywnej atmosferze stolicy Rosji. Wszystko zmienia spotkanie z przystojnym hrabią Wrońskim (Aaron Taylor-Johnson).

Niezwyciężony TVP 1, 21:10

W wyniku wybuchu podczas maratonu w Bostonie lekko-
duch Jeff (Jake Gyllenhaal) traci obie nogi. Jest postrzegany jako bohater, jednak wkrótce sława zaczyna go przytłaczać.

Poziomo:
3) ryzykowne przedsięwzięcie,
10) ... Adamczyk, aktor z „Och, Karol 2”,
11) brak środków do życia, ubóstwo,
12) grzyb jadalny, gąska,
14) portugalskie wyspy na Atlantyku,
15) brak skrupowania, niezależność,
16) zwrotka dowcipnej piosenki,
19) czterokołowy pojazd konny,
23) indiański topór wojenny,
27) z wilkiem w przysłowiu,
28) przebiegły, doświadczony człowiek,
29) krótkie alegoryczne opowiadanie,
30) pomieszczenie dla pilota,
33) rzemieślnik robiący przetaki,
37) pływa po morzach i oceanach,
38) krzeselkowy lub orczykowy,
39) lekceważy przyjęte wartości,
40) samosąd z westernu,
41) dziedzina sztuki cyrkowej.

Pionowo:
1) „... Gorgonowej”, polski kryminał,
2) rogi zwierzyny płowej,
3) prawdziwki, kurki i gąski,
4) niewielka dróżka w parku,
5) płacone przez importera,
6) wojewódzkie lub powiatowe,
7) formacja w piłkarskiej drużynie,
8) miasto włoskich kochanków,
9) komedia w reżyserii Juliusza Machulskiego,
13) najdłuższa rzeka na Ziemi,

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10						11		
		12			13			
14						15		
				16	17		18	
19	20	21	22			23	24	25
				27				
28						29		
30	31	32					33	34
37								
39							40	
			41					

AUTOPROMOCJA 0011229927

pomorska

w prenumeracie z Tele Magazynem

52 511 94 64

TELEMAKAZYN

17) maksymalny udźwig portowego żurawia,
18) odcinek Tour de France,
20) morski głowonóg dostarczający sepii,
21) makaron do zupy pomidorowej,
22) naczynie laboratoryjne ze szkła,
24) rzadko się myje, smoluch,
25) długi wierzchni ubiór du-

chownego,

26) dodatnia cecha charakteru, cnota,
30) drapieżna ryba słodkowodna,
31) Roman, autor powieści „Kolumbowie Rocznik 20.”,
32) podłużne obniżenie terenu,
34) sielankowy utwór poetycki,
35) wojenny sprzymierzeniec,
36) wieś w gminie Serock nad sztucznym jeziorem.

ROZWIĄZANIE NR 192

S	Z	P	I	N	A	K	P	K	A	R	A	W	E	L	A
Z	I	O	O	L	I	W	A	E	O	O	O	O	O	O	O
P	R	O	G	R	A	M	E	E	N	O	W	A	D	E	B
A	T	T	K	P	E	T	L	A	I	Z	B	B	B	B	B
K	A	R	P	I	N	A	N	D	I	A	B	E	T	Y	K
G	I	I	S	Z	O	P	A	A	E	E	E	E	E	E	E
K	A	N	G	U	R	Y	O	P	O	S	L	I	Z	G	
W	W	E	R	S	T	E	D	K	N	I	I	I	I	I	I
F	A	R	A	O	N										
A	E	E	I												
N	I	A	M	E	J										
A	K	K	U												
T	O	T	M	E	S										
Y	O	O	I												
K	O	R	D	S	Z	C	Z	U	P	A	K	T	R	I	K

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Energia sprzyja działaniu. Skup się na jednym celu i unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny mówi, że efekty pozytywnie cię zaskoczą.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojny dzień pomaga we wszystkim. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że rozsądne decyzje i rozmowa z bliską osobą przyniosą ci ulgę.
Baran (21.03 - 19.04)
Komunikacja kluczem do sukcesu. Uważnie słuchaj, bo horoskop dzienny na wtorek ostrzega, że drobna informacja może zmienić twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, lecz warto zachować równowagę. Horoskop dzienny zapowiada, że dom i relacje dadzą poczucie bezpieczeństwa.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie zostanie zauważona. Horoskop na dziś radzi działać odważnie, ale również pamiętać o potrzebach innych osób.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw osobistych przyniesie satysfakcję. Horoskop dzienny na wtorek wyraźnie zapowiada, że oszczędzi ci czas i nerwy.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj harmonii w rozmowach. Horoskop dzienny zapowiada, że kompromis okaże się korzystniejszy niż upieranie się przy swojej racji.
Panna (23.08 - 22.09)
Dziś będziesz prawdziwą kopalnią dobrych pomysłów. Podziel się nimi z innymi, a zostaniesz doceniony i zyskasz powszechne uznanie.
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć zmian zmotywuje cię do działania. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że mały krok dziś otworzy drzwi do większych możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Obowiązki wymagają skupienia, ale horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że systematyczna praca przyniesie stabilność i spokój.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność rośnie. Horoskop na dziś mówi, że nietypowy pomysł może znaleźć wsparcie - pod warunkiem że dobrze go przedstawisz.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomaga zrozumieć innych. Horoskop dzienny na wtorek radzi zadbać również o siebie i pozwolić sobie na chwilę ciszy.

REKLAMA

0011451462

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Prezydent Miasta Bydgoszczy

informuje o I przetargu ustnym ograniczonym
na sprzedaż nieruchomości gruntowej,
stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy
przy ul. Latawcowej/Biedaszkowo w obrębie 91

1. Oznaczenie nieruchomości:
- działka nr 48/8 o powierzchni 0,0165 ha zapisana w księdze wieczystej
KW nr BY1B/00000493/9

2. Cena wywoławcza: 62 000,00 PLN + VAT

3. Termin i miejsce przetargu: 29.01.2026 r. o godzinie 11.00 w Urzędzie
Miasta Bydgoszczy w Sali Łochowskiego przy ul. Jezuckiej 2
w Bydgoszczy

4. Wysokość wadium: 8 000,00 (PLN), Termin wpłaty wadium:
22.01.2026 r.

5. Miejsce wywieszenia i publikacji pełnego ogłoszenia o przetargu:
- na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta Bydgoszczy przy
ul. Grudziądzkiej 9-15 w budynku A,
- na stronach internetowych:
- <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce Ogłoszenia o przetargach na
zbycie nieruchomości),
- <http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce Miejskie działki),

6. Szczegółowe informacje o sprzedawanej nieruchomości i warunkach
przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu
Miasta, przy ul. Grudziądzkiej 9-15, w budynku A, pokoju nr 218,
tel.: 052/ 58 59 413, w godzinach 8 .00 -16 .00 (pon., śr., czw.); 8.00
– 18.00 (wt.); 8.00 – 14 .00 (pt.).

AUTOPROMOCJA

0111102703

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń
Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz:

czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: mag-
dalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz:

czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8,
tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@
pomorska.pl

Inowrocław:

czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15,

tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@
pomorska.pl

Toruń:

czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48,
tel. 606 537 137, e-mail: lukasz.
kopanski@polskapress.pl

Włocławek:

czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@
pomorska.pl

0011452428

"Miłość matki jest wieczna,
tak jak gwiazdy na nocnym niebie.
Jej blask nigdy nie gaśnie."

Panu

Mateuszowi Znajdkowi

płynące z głębi serc wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Ś + P

Krystyny Znajdek

składają

Wiesława Pawłowska
Starosta Inowrocławski
oraz pracownicy
Starostwa Powiatowego w Inowrocławiu

0011452223

Pani

Annie Maćkowskiej

Radnej Województwa Kujawsko-Pomorskiego

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia
po śmierci

Ojca

składa

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego
wraz z Zarządem Województwa

0011452224

Pani

Annie Maćkowskiej

Radnej Województwa Kujawsko-Pomorskiego

kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia
po śmierci

Ojca

składa

Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
Elżbieta Piniewska
wraz z Radnymi Województwa

0011452475

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

Monice Warda
oraz
Magdalenie Robak
z powodu śmierci
Mamy

Krystyny Znajdek

naszej byłej Pracownicy

składają

Rada Nadzorcza oraz koleżanki i koledzy
z Zakładu Poligraficznego Polprint Sp. z o.o.

0011452249

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”.
ks. Jan Twardowski

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy

Marlenie Ptak

z powodu śmierci

Taty

składają

Zarząd, Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy
z firmy „POL - OSTEG” Sp. z o.o. w Bydgoszczy

0011452176

Pani

Iwonie Sobczyk

Kierownikowi Działu Ekonomicznego
ds. Obsługi Kontrahentów
Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu

wyrazy szczerego żalu i współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Inowrocławiu

0011452234

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 12 grudnia 2025 roku zmarła
moja kochana Żona, nasza Mama, Teściowa i Babcia

Elżbieta Szwed

lat 65

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 17 grudnia 2025 r. o godz. 10.00
w kościele parafii pw. Św. Mikołaja.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążony w smutku
Mąż z Rodziną

0011452197

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 13 grudnia 2025 roku odeszła od nas
nasza ukochana
Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra i Szwagierka

Marlena Szewczak

z domu Głowicka
lat 67

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 17 grudnia 2025 roku o godz. 9.00
w kościele pw. św. Ducha w Inowrocławiu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.00
na cmentarzu św. Józefa przy ul. Libelta w Inowrocławiu.

W smutku pogrążone
Dzieci z Rodzinami

0011452220

Naszej Koleżance

Magdalenie Kozerskiej

wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Taty

składają

Dyrektor, Koleżanki i Koledzy
z TVP S.A. Oddział w Bydgoszczy

Polacy za granicą: Niezbyt udany weekend kadrowiczów

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Potulski z bramką w Bundeslidze. Skóraś z czerwoną kartką. Napastnicy obserwatorami.

Najlepiej we właśnie zakończonym weekendzie zaprezentował się młodzieżowy reprezentant Polski Kacper Potulski. 18-latek w swoim zaledwie drugim meczu Bundesligi w życiu i szóstym w seniorskiej karierze strzelił bramkę i to od razu Bayernowi na Allianz Arena.

Powody do zadowolenia może mieć też bardzo chwalony za występ na niemieckich murach bramkarz VfL Wolfsburg Kamil Grabara. Jego „Wilki” wygrały drugi mecz z rzędu w lidze. W pokonanym polu zostały trenowane przez byłego reprezentanta Polski, Borussia Mönchengladbach, 3:1. Grabara zanotował cztery obronione piłki i dostał jedną z najlepszych not na boisku. Dobrze zaprezentował się też niepowołany ostatnio przez selekcjonera, Jakub Piotrowski z Udinese. Pomocnik przyczynił się do wygranej z mistrzem kraju, Napoli 1:0. Co prawda nie strzelił gola, a jego asysta przy bramce Nicolò Zaniolo, finalnie nie została zaliczona, bo bramkę odwołano przez spalonego, ale zebrał dobre noty.

Ubiegły weekend nie udał się większości reprezentantom. Karol Świderski i Bartłomiej Drągowski co prawda wygrali mecz ligi greckiej z Valos 2:1, ale obaj obserwowali mecz z ławki rezerwowych. Po raz drugi z rzędu w lidze hiszpańskiej wygraną Barcelony z ławki rezerwowych, obserwował Robert Lewandowski. Okazało się, że kapitan reprezentacji Polski nie zagrał w meczu z Osasuną (2:0), z powodu problemów mięśniowych i nie



Kacper Potulski w towarzystwie swoich kolegów w Mainz, czuje się znakomicie

wiadomo, czy zagra we wtorek 16 grudnia w meczu Pucharu Króla. 18. kolejki belgijskiej Jupiler League KAA Gent - Royal Antwerp, nie będzie dobrze wspominał Michał Skóraś. Skrzydłowy reprezentacji Polski nie tylko przegrał 0:2, ale i w doliczonym czasie gry brutalnie sfaulował przeciwnika, atakując go od tyłu. Dostał za ten faul czerwoną kartkę.

Występy powołanych na listopadowe mecze reprezentacji Polski:

Bramkarze:

- Bartłomiej Drągowski (Panathinaikos) - na ławce rezerwowych w wygranym 2:1 meczu z Valos

- Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w wygranym 3:1 meczu z Borussią Mönchengladbach

- Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Piastem Gliwice

- Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 5:1 meczu z Araz

Obrońcy:

- Jan Bednarek (Porto) - mecz w poniedziałek 15 grudnia

- Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut i żółta kartka w wygranym 3:2 meczu z West Hamem

- Tomasz Kędziora (PAOK) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Atromitosem

- Jakub Kiwior (Porto) - mecz w poniedziałek 15 grudnia

- Kryspin Szcześniak (Górniki Zabrze) - runda jesienna zakończona

- Przemysław Wiśniewski (Spezia) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Modeną

- Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Piastem Gliwice

- Jan Ziółkowski (AS Roma) - mecz w poniedziałek 15 grudnia

- Kacper Potulski - reprezentant Polski U21 (Mainz) - 90 minut, gol, sprostowany rzut karny i żółta kartka w zremisowanym 2:2 meczu z Bayernem

Pomocnicy:

- Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - runda jesienna zakończona

- Jakub Kamiński (FC Koeln) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Bayerem Leverkusen

- Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 17 minut i żółta kartka w przegranym 0:1 meczu z Piastem Gliwice

- Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 90 minut w przegranym 0:2 meczu z Goztepe

- Filip Różga (Sturm Graz) - 17 minut w przegranym 1:3 meczu z Austrią Wiedeń

- Michał Skóraś (Gent) - 90 minut i czerwona kartka w przegranym 0:2 meczu z Royal Antwerp

- Bartosz Slisz (Atlanta United) - zakończył sezon

- Sebastian Szymański (Fenerbahce) - mecz 15 grudnia

- Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 25 minut w wygranym 2:1 meczu z Cagliari

- Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 90 minut w wygranym 2:1 meczu z Genoa

- Jakub Piotrowski (Udinese) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Napoli

Napastnicy:

- Adam Buksa (Udinese) - 8 minut w wygranym 1:0 meczu z Napoli

- Robert Lewandowski (FC Barcelona) - na ławce rezerwowych w wygranym 2:0 meczu z Osasuną

- Karol Świderski (Panathinaikos) - na ławce rezerwowych w wygranym 2:1 meczu z Valos. ©©

Wisła Płock liderem na koniec roku. Półtora miesiąca piłkarskich wakacji

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W minioną niedzielę zakończyliśmy tegoroczną przygodę z piłkarską ekstraklasą. Na pozycji lidera zasiada Wisła Płock, którą od ostatniego w tabeli zespołu dzieli zaledwie 11 punktów.

Teraz drużyny ekstraklasy rozpoczną ligową przerwę, która potrwa półtora miesiąca. Na boiska wrócą 30 stycznia 2026 roku.

W ostatniej kolejce Raków i Jagiellonia nie wykorzystały szansy awansu na pozycję lidera ekstraklasy. W zaległych meczach piłkarze z Częstochowy ulegli u siebie Zagłębiu Lubin 0:1, a drużyna z Białegostoku zremisowała w Lublinie z Motorem 1:1.

Wkrótce z ekipą „Medaliaków” pożegna się zapewne Marek Papszun, który obejmie stanowisko trenera Legii, którą jest w... permanentnym kryzysie. Teraz przegrała w Warszawie z Piastem Gliwice 0:1. Stołeczny

zespół, typowany przed sezonem do walki o mistrzostwo Polski, czeka na zwycięstwo w ekstraklasie od... 28 września.

Królem strzelców rozgrywek jest na razie Słowak Tomáš Bobček, który strzelił dla Lechii Gdańsk 13 goli.

Wprawdzie niektóre drużyny mają jeszcze zaległe spotkania, ale odrobiają już w 2026 roku. ©©

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Wisła Płock	18	30	21-12
2. Górnik Zabrze	18	30	29-24
3. Jagiellonia Białystok	17	29	29-21
4. Raków Częstochowa	18	29	26-23
5. Zagłębie Lubin	18	28	31-24
6. Cracovia	18	27	25-21
7. Radomiak	18	26	35-30
8. Lech Poznań	17	26	29-26
9. Korona Kielce	18	24	21-19
10. Pogoń Szczecin	18	21	28-32
11. Motor Lublin	18	21	23-28
12. Arka Gdynia	18	21	15-32
13. Lechia Gdańsk	18	20	37-37
14. Piast Gliwice	17	20	19-19
15. Widzew Łódź	18	20	26-28
16. GKS Katowice	17	20	23-28
17. Legia Warszawa	18	19	19-21
18. Bruk-Bet Nieciecza	18	19	24-35



Słowacki napastnik Tomáš Bobček ma ważny kontrakt z gdańską Lechią do końca czerwca 2027 roku

REKLAMA

0011451286

SOBOTA | 20 GRUDNIA | GODZ. 18:00

HALA IMMOBILE ŁUCZNICZKA

BKS BYDGOSZCZ

VS

MCKIS JAWORZNO

Patronat medialny:

pomorska

PIK

REKLAMA

0011450956

ASTORIA

VS

HOCIEWSKIE DIABŁY

19 GRUDNIA (PIĄTEK) | GODZ. 19:00

BILETY DO NABYCIA NA STRONIE:

ABILET.PL

SPONSOR MECZU:

MLEKPOL

eprasa.pl 60813cccfo

SPORT

www.sportowy24.pl

Astoria ograła Górników w ich hali. Noteć zawałała ostatnie minuty u siebie

Joachim Przybył
redakcja@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. 12 zwycięstwo Enea Abramczyk Astorii Bydgoszcz w tym sezonie w 1. Lidze. KSK Qemetica Noteć Inowrocław zaprzepaściła szansę na szóstą wygraną.

MINERS KATOWICE - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 65:84 (9:21, 20:22, 23:17, 13:24)

Miners: Davis 14 (2), Kierlewicz 10 (1), Szeffler 6, Krzymiński 4, Nowakowski 2 oraz Skiba 12 (2), Jagiełło 7 (1), Jopek 6, Formella 4, Gusławski 0.
Astoria: Kemp 13, 9 zb., Kimbrough 11 (3), Kamiński 10 (2), Dzierżak 6, Kędzel 2 oraz Chyliński 16 (3), Gruszecki 10 (1), Jamiołkowski 8, Andrzejewski 8 (1).

Bydgoszczanie rozpoczęli starcie z beniaminkiem w fantastycznym stylu, nie minęły jeszcze trzy minuty, a już mieli na koncie 13 punktów, a rywalom pozwolili w tym czasie tylko raz trafić do kosza. W 1. kwarcie aż 11 „oczek” dołożyła ławka, a skuteczność miejscowych ledwo przekroczyła 20 procent. Pod koniec 1. połowy Asta prowadziła już 19 punktami.

Miners przed przerwą zmniejszyli straty, a po przerwie zaatakowali jeszcze mocniej. W 18. minucie było już tylko 48:52.

Emocji w ostatniej kwarcie nie brakowało. Kluczowa okazała się obrona, gospodarze w ostatniej kwarcie mieli tylko 3/13 z gry i aż 7 strat.

Astoria z bilansem 12-2 prowadzi w rozgrywkach. Kolejny mecz zagra 19 grudnia u siebie z SKS Starogard Gdański.



Michał Chyliński (z piłką) był jednym z liderów Astorii podczas meczu w Katowicach

KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW - WKK WROCŁAW 76:81 (15:20, 25:14, 23:29, 13:18)

Noteć: Hamilton 22 (4), Frye 10 (1), Rompa 8, 10 zb., Trubacz 6 (2), Czujkowski 5 (1) oraz Sobiech 7 (1), Ciesielski 6, Harris 6, Grzesiak 3, Lis 3.
WKK: Patoka 16 (4), Koelner 13 (3), Waldow 8, Galewski 7 (1), Prochorowicz 3 (1) oraz Krocak 17 (1), Ochońko 8 (1), Chalicki 4, Zagórski 3, Matusiak 2.

W Inowrocławiu emocji nie brakowało. To jednak goście prowadzili częściej, w 1. kwarcie różnicą już 8 punktów. Obie drużyny miały spore kłopoty w ofensywie, ale przyjezdni trafiali do kosza odrobinę częściej.

Pod koniec 1. połowy gospodarze zaczęli jednak odrabiać straty. Po dystansowych trafieniach Camerona Hamiltona i Dyla Frye'a Noteć objęła prowadzenie w 17. minucie. Lepsza była także defensywa, goście przez 4 minuty tylko raz trafili do kosza. Ostatnie 150 sekund przed przerwą to już popis inowrocławian, którzy tek krótki fragment meczu wygrali 12:2.

Po przerwie wciąż trafił Hamilton, ale i WKK miało swoje atuty w postaci polskiego duetu Jakub Koelner - Jakub Patoka. Przed ostatnią był remis.

Emocji nie brakowało, Noteć cały czas prowadziła 2-4 punktami. W 37. minucie było jeszcze 73:69, ale potem wrocławianie zaliczyli serię 10:0, która rozstrzygnęła losy zwycięstwa, choć w ostatniej akcji Alan Czujkowski rzucił jeszcze na dogrywkę.

Noteć z bilansem 5-9 zajmuje 10. miejsce. Kolejny mecz rozegra dopiero 29 grudnia u siebie ze Spójnią Stargard. ©©

REKREACJA

Morsowali dla dzieci

Grupy morsujące w podbydgoskich Pieckach połączyły przyjemne z pożytecznym, a morsowanie ze świetną akcją pomocy. Grupy z Bydgoszczy, a przede wszystkim Morświry wspierały dzieci będące pod pieczę Fundacji Gramy dla Onko. Zbierano także pluszaki i zabawki dla dzieciaków. Oczywiście było wspólne morsowanie, a potem ognisko i skromny poczęstunek. Brawa za pomysły!



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

PIŁKA RĘCZNA

SP 7 Brodnica ze złotem

Reprezentacja SP 7 Brodnica zdobyła złoty medal pierwszej edycji „Ręcznej na Orlikach”. W finale imprezy rozgrywanej w Ergo Arenie na granicy Gdańska i Sopotu pokonała SP Ustroń 19:18.

KRÓTKO



FOT. PPG

KOSZYKÓWKA

Torunianie liderują w II lidze

Sytuacja w ścisłej czołówce tabeli na trzy kolejki przed zakończeniem 1. rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi jest nadal bardzo wyrównana. Różnica pomiędzy pierwszym a szóstym zespołem wynosi bowiem zaledwie dwa punkty. Pozycję lidera po 14. turze rywalizacji utrzymał AZS UMK Transbruk. Torunicy w sobotnim meczu pokonali KS BNG Kutno 86:74. Najwięcej punktów zdobyli: Paweł Sowiński 21, Hubert Lipiński i Damian Krużyński po 15. Natomiast trzy pozostałe ekipy naszego regionu, grające na boiskach rywali, doznały porażek. Kamte Basket 2010 Kruśzwica przegrał z Żakiem Koszalin 69:79, Pogoń Mogilno uległa Portowi Gdynia 77:89, a TKM Włocławek ustraszono Akademii Gortata Gdańsk 71:76. Pozostałe rezultaty: AMW Arka Gdynia - Tarnovia Tarnowo Podgórne 68:93, SMS Władysławowo - MKK Gnieźno 63:82, Energa Elbląg - Sokół Międzychód 82:79, Spójnia II Vario Stargard - Trefl II Sopot 72:95. W tabeli z dorobkiem 25 punktów prowadzi AZS UMK przed Tarnovią i MKK. Punkt mniej ma Trefl, a dwa - Żak i Kamte. (szcz)

LOTTO

NIEDZIELA, 14.12

Multi Multi, godz. 22.00

9, 11, 12, 18, 23, 24, 27, 32, 41, 44, 51, 53, [54], 56, 60, 61, 70, 71, 75, 79

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 9, 10, 12, 13, 14, 16, 18, 21, 22, 23

Mini Lotto

2, 9, 10, 31, 42

Ekstra Pensja

12, 19, 30, 34, 35-2

Ekstra Premia

1, 3, 5, 8, 31-1

PONIEDZIAŁEK, 15.12

Multi Multi, godz. 14.00

2, 9, 10, 12, 13, 18, 20, 21, 42, 43, 48, 52, 53, [54], 57, 58, 61, 67, 68, 71

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 5, 6, 8, 10, 11, 14, 17, 21, 22, 23

Artego na łopatkach na Dolnym Śląsku

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Marzenia o dobrym wyniku bydgoskiego zespołu zakończyły się już przed przerwą.

ŚLEZA WROCŁAW - ARTEGO

BYDGOSZCZ 92:51 (20:13, 31:12, 20:13, 21:13)

Śleza: Davis 19, Strautmane 15 (3), Mielnicka 13 (1), Kuliriska 11 (1), Vihmane 2 oraz Kraker 24 (4), Ziemborska 5, Jeziorna 3.

Artego: Keller 12, Jones 12 (2), Pawłowska 11 (1), Danielewicz 8, Pokk 4 oraz Pawlikowska 4, Sobiech 0, Szymkiewicz 0, Gliszczyńska 0.

Bydgoszczanki w poprzedniej kolejce Orlen Basket Ligi Kobiet

sprawiły kibicom miłą niespodziankę w Sosnowcu, pokonując Zagłębie, teraz pojechały po kolejną do Wrocławia na mecz ze Ślezą, który zajmowała trzecie miejsce w tabeli.

Tym razem zadanie okazało się trudniejsze. Artego prowadziło w 4. minucie 8:7, ale Śleza odpowiedziała serią 9:0 i od tego momentu zaczęła dominować w tym meczu.

W drugiej kwarcie przewaga miejscowych szybko urosła do ponad 10 punktów. Trudny do zatrzymania był zwłaszcza duet Gmrice Davis - Aleksandra Melnicka, które w sumie zdobyły 24 punkty do przerwy. Z kolei Artego nie miało wiele

atutów w ofensywie poza Asiah Jones (10 pkt i 7 zbiórek do przerwy), więc w pewnym momencie Śleza prowadziła już 26 punktami.

Po przerwie nic się nie zmieniło, Śleza cały czas powiększała przewagę. Bydgoszczanki zakończyły mecz z fatalną skutecznością z gry (24 procent) i aż 22 stratami przy tylko 7 asystach. Nie potrafiły też zastrzymać Mehryna Kraker, która zdobyła aż 24 „oczka”.

Z bilansem 4-6 bydgoski zespół zajmuje 9. lokatę w tabeli. Kolejny mecz Artego zagra 21 grudnia u siebie i będą to derby z Energa Toruń, która jest w tabeli wyżej o dwa miejsca. ©©



Zawodniczki Artego miały problemy ze zdobywaniem punktów we Wrocławiu

Toruński hokej świętuje 100 lat

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. W Bajku Pomorskim odbyła się wyjątkowa uroczystość z udziałem wielu gości: sportowców i sponsorów.

Powód był jeden, ale bardzo ważny: 100 lat hokeja w Toruniu. Wśród zaproszonych gości był Andrzej Tkacz. Wychowanek Polonii Bydgoszcz, dwukrotny olimpijczyk, wieloletni bramkarz reprezentacji Polski był przedstawicielem Polskiego Związku Hokeja na Lodzie.

- Toruń to dla mnie szczególne miejsce, bo spotykałem tu wielu świetnych hokeistów i kolegów. 100 lat to kawał czasu. Toruń jako jedno z niewielu miast przetrwał wszystkie kryzysy, pokonał problemy i ten hokej utrzymał bez przerw. Nie udało by się to bez działaczy oddanych w 100 procentach. Dzisiaj trzeba walczyć o każde dziecko dla hokeja. To od Was zależy przyszłość hokeja, życzę, żebyście zawsze mogli zapewnić młodzieży warunki i sprzęt do treningów. To naprawdę ciężka praca, gdy

przed treningiem trzeba pomóc dwudziestu chłopcom zawiązać buty, bo oni jeszcze tego nie umieją - powiedział Tkacz.

Nie zabrakło życzeń spoza Torunia. Jedne z nich złożył w formie wideo legendarny czeski bramkarz Dominik Hasek. Swoje przesłał także jeden z najlepszych polskich hokeistów Mariusz Czerkawski, który akurat w Toruniu rozegrał swój ostatni mecz w kadrze Polski.

Pozostaje już tylko życzyć stulatce spełnienia najważniejszego marzenia, czyli zdobycia mistrzostwa Polski. ©©